

Kurjer Łódzki

Numer pojedynczy gr. 20.

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11.
Telefon: Redakcji Nr. 33-28 i 228, Administracji Nr. 229 (połączenia własne z redakcją). Skrzynka pocztowa 132.

Redakcja otwarta od godz. 9 do 7 po poł. bez przerw. Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 1-3 po południu. Dyrektor Wydawnictwa przyjmuje od godz. 1-3 po południu.
Administracja czynna od godz. 8 rano do godz. 7 po poł. bez przerw.

Wychodzi codziennie o godzinie 5-ej rano.

Walka o naprawę parlamentaryzmu w Polsce.

Lewica i mniejszości przeciw jakiegokolwiek zmianie ordynacji wyborczej Rząd opracowuje własny projekt reformy. Burzliwe obrady komisji konstytucyjnej.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Warszawa, 15 marca.

Wczoraj przed południem, zebrała się komisja konstytucyjna sejmowa. W wyniku rozmów z p. marszałkiem sejmu wzięli udział w obradach również przedstawiciele mniejszości i lewicy, którzy, jak wiadomo, na posiedzeniu poprzednim opuścili demonstracyjnie salę, wypowiadając bezwzględna walkę projektem zmiany ordynacji wyborczej.

Na wstępie posiedzenia przedstawiciel wschodnio-małopolskich Chłiborobów, pos. ks. Ilkow, zakwestionował ważność uchwał, powziętych na posiedzeniu poprzednim po wyjściu lewicy, twierdząc, że zapadły one przy braku przepisane go quorum.

W odpowiedzi na to, przewodniczący pos. Głabiński stwierdził, iż było quorum.

Na propozycję pos. Kiernika (Piast) powiększono liczbę członków podkomisji, powołanej do obmyślenia sposobów zabezpieczenia przedstawicielstwa polskiego na kresach. Na poprzednim posiedzeniu powołano do tej podkomisji tylko czterech członków. Obecnie należy do niej 11 posłów, mianowicie: Głabiński (Zw. Lud.-Nar.), Dubanowicz (Chrz. Dem.), Kiernik (Piast), Bryła (Chrz. Dem.), Czapiński (PPS), Bagiński (Wyzwolenie), Polakiewicz (Str. Chł.), Popiel (NPR), Chrućki (Klub Ukr.), Schreiber (Kolo Żyd.) i Konopeczyński (Zw. Lud.-Nar.).

Referent poseł Głabiński przedstawił formuły zabezpieczające reprezentację mniejszości poselskiej na ziemiach wschodnich, a mianowicie:

a) utworzenie 6 okręgów wyborczych na ziemiach wschodnich, 1) z dotychczasowych okręgów okręgi 48, 49 i 51 (Przemysł, Sambor i Lwów z wyłączeniem miasta Lwowa, stanowiącego okręg samodzielny 50), 2) okręg z dotychczasowych okręgów 52 i 53 pokrywający się województwem Stanisławowskim, 3) okręg pokrywający z okręgów 54 i 55 odpowiadający województwu Tarnopolskiemu, 4) okręg, obejmujący okręgi 56, 57 i 58 odpowiadający województwu Wołyńskiemu, 5) okręg obejmujący okręgi 59 i 60, odpowiadający Polesiu, 6) okręg stanowiący okręgi 61 i 62, odpowiadający województwu Nowogródzkiemu;

b) w okręgach tych znalazłyby zastosowanie zasada t. zw. voce limite, czyli głosów ograniczonych, polegająca na tym, że wyborcy oddawaliby swe głosy na trzech kandydatów chociażby na okręg przypadające więcej mandatów;

c) w tych okręgach byłby dopuszczony związek list dla stronnictw mniejszości etnicznej.

Jakkolwiek udział lewicy w obradach jest bezspornie krokiem naprzód na drodze do porozumienia stronnictw w tej ważnej sprawie, mimo to w kołach sejmowych daje się odczuwać pewien sceptycyzm. Zbyt liczny skład podkomisji, w której znaleźli się również przedstawiciele mniejszości, już teraz daje przedsmak dłu gotrwałych rozpraw i sporów. Do pogłębiania tego sceptycyzmu przyczyniają się wynurzenia posłów lewicowych, którzy

twierdzą iż nie godzą się na udzielenie rządowi pełnomocnictw w sprawie zmiany ordynacji wyborczej, jak tego żąda projekt, jak również nie zgodzą się na zabezpieczenie interesów zagrożonej majoryzacją bloków lewicowych polskości na kresach drogą tworzenia wielkich okręgów. Również postulat zmniejszenia liczby posłów, sądząc z nastrojów, panujących na lewicy, natrafił po tej stronie izby na znaczne trudności.

Posiedzenie wybranej dziś podkomisji odbędzie się jutro, o godz. 5 po poł.

W piątek odbędzie się posiedzenie pełnej komisji konstytucyjnej, na którym pod komisja przedstawi sprawozdanie i wnioski, dotyczące skutecznego zabezpieczenia mandatów polskich na kresach.

RZĄD PRACUJE NAD ZMIANĄ ORDYNACJI WYBORCZEJ.

Jak się dowiaduje nasz korespondent z dobrze poinformowanych źródeł, rząd pracuje obecnie nad projektami zmiany ordynacji wyborczej. Projekty te nie są jeszcze skryształizowane i idą w różnych kierunkach. Niektóre z nich podobno wprowadzają jedynie prawo związku list wyborczych, inne natomiast zmniejszają ilość posłów podobno nawet do 360, a niektóre jeszcze dalej. Wnioski te, jak się dowiadujemy, są jedynie opracowywane w specjalnie do tego przez Prez. Rady Ministrów powołanych komisjach, a nie zostały jeszcze rozpatrywane przez członków rządu.

Dr. Grzybowski z prezydium wyjeżdża

do Francji w celu zapoznania się z francuskimi pracami nad reformą ordynacji wyborczej.

NADZWYCZAJNA SESJA SEJMU.

Z kół zbliżonych do rządu dowiadujemy się, że sesja obecna Sejmu zwołana, jak wiadomo, przez rząd dla uchwalenia budżetu zostanie zamknięta podobno dnia 1 kwietnia. Po świętach Wielkanocnych odpowiednia liczba posłów ustalona przez konstytucję zwróci się do Prezydenta Rzeczypospolitej o zwołanie sesji nadzwyczajnej dla załatwienia ordynacji wyborczej i spraw samorządu.

OBRADY KONWENTU SENJORÓW.

Polska Agencja Telegraficzna.

Warszawa, 15 marca.

Dzisiaj w godzinach popołudniowych w gabinecie Marszałka Sejmu, p. Rataja, zebrał się konwent senatorów dla ustalenia porządku prac na okres najbliższy.

Marszałek Rataj oświadczył, że zamierza zwołać najbliższe posiedzenie Sejmu na dzień 22 marca o godz. 4 po południu. Na porządku dziennym tego posiedzenia znajdują się poprawki Senatu do budżetu i ustawy skarbowej na rok 1927/28 a także rezolucje. O ileby do tego czasu wpłynęły do Sejmu kolejne sprawozdania Najwyższej Izby Kontroli Państwa o wykonaniu budżetu, Marszałek postawi je na porządku dziennym.

Pozatem Sejm ma do załatwienia parę projektów ustaw ratyfikacyjnych, sprawozdanie komisji konstytucyjnej w spra-

wie samorozwiązalności Sejmu a także projekt ustawy o zgromadzeniach. Marszałek sądzi, że do tego programu pracy można przyłączyć fakultatywnie, w miarę uchwalenia obojga projektów przez komisję, projekty ustaw samorządowych a także projekt ustawy o zmianie ordynacji wyborczej, gdyż został on już przez komisję uchwalony.

Marszałek Rataj jest zdania, że projekty ustawy o samorządzie gminnym winny być przeprowadzone przez plenum nawet wówczas, gdy całokształt ustawy samorządowej nie był jeszcze przez komisję rozpatrzony.

Posłowie Kiernik (Piast) i Chrućki (Klub Ukraiński) oświadczyli, że ich zdaniem projekty ustawy samorządowej winny się znaleźć na porządku dziennym tylko jako kompleks i na rozkawałkowanie tej ustawy mówcy zgodzić się nie mogą. Marszałek Rataj oświadczył, że jego zdaniem ustawa o samorządzie gminnym winna być załatwiona w każdym razie. Gdyby Sejm był innego zdania, będzie mógł na plenum powziąć odpowiednią uchwałę.

Posel Czapiński (PPS) zapytał Marszałka Rataja, czy posiada jakiegokolwiek informacje o zamiarach rządu w stosunku do obecnej sesji sejmowej. Marszałek Rataj odpowiedział, że żadnych informacji co do tego nie posiada, ale sądzi, że rząd uwzględni ten duży program prac, które izba ma przed sobą, jak to zostało postanowione na posiedzeniu konwentu.

Co będzie z Sejmem?

Termin rozwiązania izb jeszcze nie ustalony.

Pogłoski o przedłużeniu obecnej kadencji na 2 lata.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Warszawa, 15 marca.

Nadchodzi termin zakończenia prac budżetowych przez parlament. Co potem będzie z sejmem? Nad tem pytaniem zastanawiają się i parlament i rząd. Wedle postanowień konstytucji od 1 listopada do 31 marca winna trwać zwyczajna sesja budżetowa w parlamencie.

Zdaje się, że rząd nie ma zamiaru zamknąć sesji parlamentu, aczkolwiek słychać głosy, że rząd jest gotów to uczynić. Te same głosy dodają zaraz, że gdyby to nastąpiło, to około świąt Wielkanocnych zostanie przedstaw. p. Prezydentowi wniosek, podpisany przez 1/3 członków sejmu, żądający zwołania sesji nadzwyczajnej. Wiele ciekawszą jest kwestia, kiedy rząd zdecyduje się na rozwiązanie sejmu i zarządzi nowe wybory. Pod tym względem panuje dowolność pomysłów i domysłów. Faktycznie nikt nie wie wie pozytywnego. Prawdopodobnie w tej mierze niema żadnych poglądów ustalonych w rządzie.

Nieraz zdaje się słyszeć głosy wypowiedziane się za przedłużeniem kadencji obecnego sejmu. Mówią, że należałoby przedłużyć mandaty sejmowe o 2 lata. Podobno rząd nicby przeciwko temu nie miał. Gdyby w rządzie panował taki pogląd, byłby on zrozumiały.

Rządowi chodzi bowiem o to, by mógł jaknajdłużej rządzić przy pomocy pełno-

mocnictw, które, jak wiadomo, wygasają z chwilą zebrania się nowego sejmu.

Urzeczywistnienie takiego projektu po ciągnęłoby zmianę konstytucji a na to nie znalazłaby się w sejmie większość kwalifikowana jeżeliby się wogóle znalazła większość normalna. W kołach parlamentarnych odnosi się do tego pomysłu sceptycznie.

Niemiecki minister o konieczności traktatu handlowego z Polską.

Deklaracja dr. Curtiusa w Reichstagu.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Berlin, 15 marca.

Minister gospodarki dr. Curtius wygłosił na wczorajszym posiedzeniu parlamentu Rzeszy przemówienie, w którym m. in. stwierdził, że najważniejszą sprawą, którą rząd niemiecki powinien załatwić w jak najprędszym czasie, jest zawarcie kilku traktatów handlowych a mianowicie z Polską, Francją i Czecho-Słowacją. Zawarcie tych traktatów jest jednak

rzeczą niezwykle trudną. Następnie minister wykazywał, że eksport niemiecki i ekspansja gospodarcza zwracają się szcze gólnie do Azji i Afryki. Niemieckie życie gospodarcze spodziewa się wielkiego rozwoju po uchwałach międzynarodowej konferencji ekonomicznej. Minister bronił polityki Niemiec w sprawie udzielenia kredytów Sowietom, oświadczaając, że Niemcy rzekomo są zmuszone do takiej polityki ze względów gospodarczych.

Stresemann zdaje relację w Berlinie.

Rząd Rzeszy jednogłośnie zatwierdził jego sprawozdanie.

W najbliższym czasie rokowania polsko-niemieckie będą wznowione.

Polska Agencja Telegraficzna.

Berlin, 15 marca.

Biuro Wolffa donosi, że na dzisiejszym posiedzeniu ministrów spraw zagranicznych Stresemann złożył sprawozdanie o sytuacji obecnej w dziedzinie polityki zagranicznej w związku z przebiegiem narad genewskich.

Po wyczerpującej dyskusji, w toku której wyrażono zgodę w szczególności na stanowisko prawne, zajęte przez ministra Stresemanna w ciągu obrad genewskich w sprawach odnoszących się do Niemiec, gabinet jednomyślnie zatwierdził osiągnięte przez delegację niemiecką wyniki.

„Berliner Tageblatt“ donosi, że posiedzenie gabinetu rozpoczęło się o godz. 5 min. 30 w pałacu prezydenta Rzeszy.

Dr. Stresemann referował poszczególnie fazy obrad genewskich w szczególności przedstawił zagadnienia najbardziej obciążające Niemcy, t. zn. kwestję szkolnictwa górnośląskiego oraz kwestję Saary i przedstawił sprawozdanie ze swych rozmów, odbytych z Chamberlainem, Briandem i Zaleskim.

W związku z tem ministrów spraw zagranicznych Rzeszy zobrazował możliwości, jakie otwierają się przed Niemcami w związku ze sprawą postawienia na porządku dziennym ewakuacji Nadrenji.

Również szczegółowo omawiał minister Stresemann stosunki polsko-niemieckie i wyraził przekonanie, że na podstawie rozmowy z ministrem Zaleskim może zapewnić, iż w najbliższym czasie rokowania polsko-niemieckie zostaną na nowo podjęte.

POSIEDZENIE REICHSTAGU.

Agencja telegraficzna „Express“.

Berlin, 15 marca.

Posiedzenie plenarne Reichstagu, na którym rząd ma zająć stanowisko wobec ostatnich wypadków na tle międzynarodowym zostało odłożone do przyszłego tygodnia. Wobec tego, iż prezydent Hindenburg wywarł na niemiecko-narodowych skutecznym nacisku, aby zaprzestali swej kampanii przeciwko Stresemannowi, opozycja ich w Reichstagu będzie słabsza, niż przewidywano i debata odbędzie się mniej interesująco.

POWRÓT MIN. ZALESKIEGO.

Warszawa, 15 marca.

We wtorek, dnia 15 b. m. o godzinie 8.30 wieczorem powrócił do Warszawy p. minister spraw zagranicznych, August Zaleski.

Na dworcu powitał p. ministra w imieniu władz komisarz rządu Jaroszewicz i imieniem korpusu dyplomatycznego ambasador Francji, Laroche oraz wyżsi urzędnicy Ministerstwa Spraw Zagranicznych z p. dyr. Przeździeckim na czele. Na dworcu również obecny był ambasador Skrzyński.

Prace nad pacyfikacją świata.

Sprawa rozbrojenia w Genewie.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego“.

Genewa, 15 marca.

Sprawa rozbrojenia weszła w nową fazę która może być decydująca.

Prawdziwie rozpoczęła się w przyszłym tygodniu w tonie komisji przygotowawczej, która musi nareszcie opracować program faktyczny przyszłej konferencji.

Już jednak toczony obecnie rokowania przedwstępne są interesujące. Raport, opracowany przez Brouckere'a, Titulesco i lorda Cecila, dotyczący się środków zapobiegawczych, które rada Ligi musi zastosować w sprawie paragrafu 11-go paktu, będzie zapewne przyjęty jutro, choć samo polecenie wystarcza dla stwierdzenia zasady, że każda redukcja uzbrojeń pociąga za sobą naturalnie odpowiednie wzmocnienia gwarancji bezpieczeństwa.

Odesłanie do podkomisji projektu konwencji, co do wyrobu broni równa się odłożeniu tej sprawy na czas dłuższy.

Istnieje w tej sprawie antagonizm bez względu na pomysłowy zaprzyntowanie Stanów Zjednoczonych, że konwencja ta musi

obejmować też wyrób broni przez rządy, a teżą włoską, która popierała: Anglię, Japonię i Chiny.

Zastrzeżenia Sokala i Titulesco, dotyczące sytuacji specjalnej państw granicznych z Rosją sowiecką, stoją w związku z zaproszeniem Sowietów do udziału w obradach.

Potwierdza się, że główne mocarstwa

reprezentowane w radzie Ligi, poleciły wysłanie opinii sfer rządzących w Moskwie, co do tej sprawy i przedsięwzięty w Bernie kroki, celem usunięcia nieporozumień szwajcarsko-sowieckich i pozbawienia przez to Sowietów pretekstu do nieprzystania przedstawicieli swych do Genewy.

Rząd a ubezpieczenia społeczne.

Plan zreformowania Kas Chorych.

Tel. wł. „Kurjera Łódzkiego“.

Warszawa, 15 marca.

Na wczorajszym posiedzeniu komisji ochrony pracy minister Jurkiewicz w dłuższym przemówieniu referował projekty rządowe o zakresie ubezpieczeń społecznych. Ze słów ministra i z przedłożonych projektów wynika, że minister pracy zamierza zreformować Kasy Chorych, których działalność wywołuje powszechne oburzenie. W tej dziedzinie wysuwane są postulaty wprowadzenia zasadniczych zmian, któreby wprowadzały kasy zastępcze, dające te same świadczenia co kasy terytorjalne.

Po przemówieniu ministra rozwinęła

się dyskusja. Poseł Trepka zgłosił rezolucję następującą:

Sejmowa komisja ochrony pracy, po zapoznaniu się ze sprawozdaniem ministra o stanie prac nad scaleniem ubezpieczeń społecznych wzywa rząd do wprowadzenia w projekcie o ubezpieczeniach społecznych przepisów, umożliwiających tworzenie kas zastępczych.

Rezolucja została uchwalona większością 12 głosów przeciwko 7. Za wnioskiem głosowali przedstawiciele ZLN, Ch. N., Ch. D., Piast i koło żydowskie, przeciwko PPS., NPR. i Wyzwolenie.

Ciekawe jest, czy rząd dostosuje się do tak wyraźnie zaznaczonej woli sejmowej?

Rady Miejskie ulegną rozwiązaniu

w miastach b. Kongresówki.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego“.

Warszawa, 15 marca.

W kołach kierowniczych ministerstwa spraw wewnętrznych zdecydowano rozwiązać wszystkie stare Rady Miejskie na terenie byłej Kongresówki i nowe wybory rozpisane jeszcze w pierwszej połowie bieżącego roku.

Wybory te odbędą się prawdopodobnie na podstawie nowej ordynacji wyborczej do gmin miejskich, której projekt komisja administracyjna Sejmu przyjęła już w druku czytaniu.

Ordynacja ta przewiduje, iż wybory odbywają się na podstawie równego, powszechnego, bez różnicy płci, tajnego i bezpośredniego systemu głosowania oraz stosunkowego rozdziału mandatów.

Pochód imperjalizmu włoskiego na Bałkany?

Biskup albański alarmuje Ligę Narodów.

Agencja Wschodnia.

Wiedeń, 15 marca.

Wielkie wrażenie w kołach politycznych wywołał list b. premiera albańskiego, biskupa Fan Noli, wysłany do Ligi Narodów.

W liście swym autor zapytuje Ligę, czy wiadomym jej jest, że zawarcie paktu albańsko-włoskiego jest awangardą pochodu imperjalizmu włoskiego na Bałkany, oraz czy wiadomym jest Lidze, że naród albański tego rodzaju opieki sobie nie życzy. Bałkany bowiem pod naporem imperjalizmu włoskiego albo muszą się ugiąć,

albo też wystąpić w zbrojnej obronie swych praw i swobód. Dalej zapytuje Fan Noli, czy Liga Narodów pozwoli swojemu włoskiemu członkowi na sposobienie się do nowej wojny i przygotowywanie jej, wojny, która obejmie wszystkie ludy bałkańskie. A jeśli Liga Narodów rozumie i uznaje posunięcia polityczne dyktatora Włoch na Bałkanach, nie może im jednak przeciwdziałać, wówczas niech zrezygnuje z zaszczytnej misji obrończki pokoju i zamieni gwiazdzisty sztandar Wilsona na czarną, faszystowską koszulę Mussoliniego.

Na widowni politycznej.

(Od własnego korespondenta).

Z RADY MINISTRÓW.

W środę, dnia 16 b. m., odbędzie się posiedzenie rady ministrów. Na porządku dziennym znajdują się między innymi sprawy zmiany regulaminu rady państwowej. Poza tem na posiedzeniu będą rozpatrzone sprawy komunalnych kas oszczędnościowych.

DELEGACJA GÓRNOŚLĄSKA U P. BARTLA.

W dniu wczorajszym przyjęta była przez p. wicepremiera Bartla delegacja ludności górnośląskiej, złożona z 6 osób. Delegacja prosiła p. Bartla o zaszczycenie swą obecnością uroczystości, która będzie urządzona przez ludność Górnego Śląska z powodu powstania styczniowego.

KOMISJA ANKIETOWA.

Komisja ankietowa przystępuje w dniach najbliższych do trudnych badań poszczególnych gałęzi przemysłowych.

POLSKA A ANGLJA.

Praskie „Ceske Slovo“ zamieszcza artykuł p. t. „Anglia a Polska“, w którym omawia coraz bardziej przychylny stosunek Anglii do Polski, zaznaczający się w całym szeregu wydarzeń politycznych, od traktatów locarneńskich począwszy. Za przyczynę obecnego kierunku Anglii uważa dziennik wypadki na Dalekim Wschodzie.

SKANDALICZNE NADUŻYCIA W FABRYCE LIKIERÓW W BIELSKU.

Bielsko, 15 marca.

W znanej fabryce likierów Frenkla władze skarbowe wykryły olbrzymie nadużycia. Szkody, jakie skarbowo państwa poniosła, wynoszą przeszło pół miliona złotych. Nadużycie dokonywano w ten sposób że czysty spirytus sprzedawano jako skażony. Z tego powodu skarbowo państwa tracił 7 zł. na litrze. W aferę oszukańczą włączonych jest szereg urzędników skarbowych, jak też i szereg urzędników fabryki Frenkla. Dyrektor fabryki uciekł zagranicę.

HERBATA PERŁOWA

AROMATYCZNA, MOCNA I WYDAJNA.
WSZEKŚWIATOWA FIRMA, ISTNIEJĄCA OD ROKU 1787.

Wyzwolenie przeciw ministrom Niezabytowskiemu i Meyszto-wiczowi.

Tel. wł. „Kurjera Łódzkiego“.

Warszawa, 15 marca.

Na czwartkowym posiedzeniu sejmku znalazł się na porządku dziennym wniosek „Wyzwolenia“, którego członkiem jest poseł obecny minister Miedziński.

Wniosek ten domaga się będzie wyrażenia wotum nieufności ministrom Meyszto-wiczowi i Niezabytowskiemu, którzy zasiadają w tymże rządzie.

W sferach rządowych słychać głosy o bezwzględnej solidarności całego gabinetu.

Tyrania na Litwie.

Nawet wesel polskich urzędników wolno.

Agencja Wschodnia.

Kowno, 15 marca.

Władze litewskie ostatnio poczęły utrudniać nawet urzędowanie jakichkolwiek polskich wczorków, czy zabaw, nawet zabaw weselnych.

Władze prowincjonalne traktują te zakazy jako jeden ze sposobów wyzysku ludności.

Tabele wygranych z całego przebiegu ciągnięcia obeerzecz można bezpłatnie w Kantorach Największej i Najszczęśliwszej Kolektury na Województwo Łódzkie

S. JATKA ul. Piotrkowska 22, ul. Piotrkowska 66.
Natychniastowa wypłata wszelkich wygranych. Losy I-jej kl. tamże do nabycia. Cena niezmienną. Wygrane znacznie podwyższone.

Złote uśmiechy fortuny.

TABELA WYGRANYCH LOTERJI PAŃSTWOWEJ.

V-ta klasa.

Ostatni dzień ciągnięcia.

Główniejsze wygrane:

Premja 300.000 zł. oraz wygrana zł. 2.000 Nr. 42630.

Zł. 2.000 Nr.: 29505, 45868, 62588, 79794.

Zł. 1.000 Nr.: 14679, 14803, 15083, 44594.

Zł. 600 Nr.: 1737, 16629, 19203, 49697, 51130, 60122, 60800, 62409, 77877.

Zł. 500 Nr.: 690, 1657, 3152, 17032, 17050, 19686, 26068, 28152, 39156, 39337, 40220, 40646, 42133, 43992, 59143, 60645, 72829.

Zł. 400 Nr.: 1856, 4501, 5218, 6124, 9092, 11158, 11548, 11917, 13001, 15469, 16372, 16564, 17412, 17574, 20637, 21943, 23213, 24724, 26898, 27360, 27610, 27924, 30871, 31421, 31744, 33900, 36931, 36957, 44443, 46467, 47264, 48088, 50450, 53775, 54068, 54153, 54520, 55843, 56405, 60180, 63664, 63984, 69139, 69172, 72571, 73758, 74349, 75504, 76110.

Zł. 300 Nr.: 1593, 3278, 3555, 4506,

4904, 6444, 7978, 9721, 9902, 10233, 10443,

10457, 11756, 12908, 13389, 14163, 14743,

15028, 16413, 16479, 16700, 20387, 20480,

20654, 21103, 21808, 23207, 24899, 25932,

26314, 28517, 28676, 28854, 30296, 31895,

32466, 32572, 32690, 33019, 33026, 33050,

33433, 33799, 35213, 35403, 36530, 36621,

37037, 37130, 38210, 38744, 39001, 42025,

42114, 43767, 43888, 44494, 44913, 45333,

53051, 53093, 53478, 54280, 55745, 55898,

56682, 57307, 58786, 59063, 60834, 60871,

60919, 62578, 62817, 63511, 64018, 65131,

65755, 65987, 66361, 66735, 67156, 69643,

69791, 70751, 72423, 77066, 77443, 78146,

79905.

Wykaz mniejszych wygranych oraz stawek oglądać można w Kantorze wymiany Samuela Weinberga

58 Piotrkowska 58.

Wszelkie wygrane wypłacam natychmiast. LOSY do I kl. 15 loterii już są do nabycia ogólna suma wyp. 16 milionów. Główna wygrana 600000

NA POLU DOCIEKAŃ.

Łódź, 15 marca.

Za dwa tygodnie ciała ustawodawcze kończą swe prace nad budżetem. Okres, zastrzeżony przez Konstytucję dla sesji budżetowej się kończy, a ciała ustawodawcze, pomimo skrócenia tego czasu o 13 dni wskutek słynnego zagadnienia: wstać czy śledzić — spełniły swe zadanie w do brze zrozumiałym poczuciu interesu i obowiązku państwowego.

W tej chwili wyłania się kwestja, co będzie dalej?

I tu zaczyna się brnieć po omacku po wszelkiego rodzaju domysłach, dociekanjach i przypuszczeniach. Bo pozytywnie nikt nic nie wie.

Czy rząd zamknie sesję zaraz po 1 kwietnia? Czy pozostawi Sejm w pracy?

W Sejmie toczą się w tej chwili dwie prace niezwykle dla państwa doniosłości: zmiana ordynacji wyborczej do ciał ustawodawczych i kompleks ustaw samorządowych. Obie kwestie wyszły z inicjatywy poselskiej — wbrew rządowi lub przy jego całkowitej bierności. Co do samorządów rząd zajął stanowisko zdecydowanie przeciwnie opracowywaniu tych ustaw przez ciała ustawodawcze, a co do reformy wyborczej to zapowiedział desinteresość. „nie chce własnym projektem rozdrabniać opinii stronnictw”.

Czynnikami decydującymi dały do zrozumienia sierom kierowniczym Sejmowi, iż chodzi im o to, „by Sejm nie przeszkadzał w pracach rządu”. Może tem właśnie tłumaczy tak rzadkie zwoływanie Sejmu. Nie wiadomo jednak, czy rząd zdecydował się na zamknięcie już teraz sesji parlamentarnej, gdyż chodzi mu o pożyczkę zagraniczną. Wiadomo, jak o zaciągnięciu znacznej pożyczki zagranicznej rząd zabiega. Wiadomo również, iż pożyczki zagranicznej bez zezwolenia Sejmu i Senatu zaciągnąć nie może. Ten argument jest tak ważki, iż raczej należy przypuszczać, że zamknięcia sesji na razie nie będzie.

Zbliża się jednak szybko termin wygaśnięcia mandatów, powierzonych członkom Izby przez społeczeństwo w czasie wyborów listopadowych 1922 r. Pod tym względem Konstytucja zawiera postanowienia, nie pozostawiające żadnych wątpliwości. A wobec tego siła rzeczy narzuca się zagadnienie zmiany ordynacji.

Rząd otoczony jest nimbem tajemniczości. Nie wie wiadomo, co zamierza. To co się o zamiarach rządu mówi — polega wszystko na domysłach.

Już od dawna słyhać było głosy, jakoby w rządzie noszono się z myślą przedłużenia trwania obecnej kadencji. Myśl tej podobno ma holdować marszałek Piłsudski. Ze stanowiska rządu koncepcja ta nie jest do odrzucenia. Nie zapominajmy, iż ustawa o pełnomocnictwach postanawia, iż pełnomocnictwa trwają aż do zebrania się przyszłego parlamentu. Można przeto przypuszczać, że rządowi zależy na tem, by mógł rządzić samodzielnie jak najdłużej.

By jednak można było przedłużyć kadencję, potrzebna jest zmiana Konstytucji w tym artykule, który literalnie określa czas trwania kadencji sejmowej na lat pięć. Wątpliwe jest, czyby się rządowi udało pozyskać większość, niezbędna do takiej zmiany Konstytucji. Wszak na lewicy jest silna tendencja, by Sejm mógł się rozwiązać własną uchwałą i do tego zmierza wniosek socjalistyczny, zmieniający Konstytucję. Pozostaje tedy droga normalna wyborów. Pomijamy tu głosy, padające z ugrupowań, wyrażających koncepcje, rodzące się w kołach rządowych, jak kwestie zastąpienia parlamentu jakąś reprezentacją zawodową, o czem szerzej rozważano w kołach związku na-prawy Rzplitej i czemu nawet dano wyraz w publikacjach. Z wynurzeń widać, iż poglądy na to nie zostały jeszcze skryształizowane, by można je wysunąć jako konkretny postulat. Wątpliwe też, czy rząd chciałby podejmować te eksperymenty ze względu na opinie zagranicy, wobec której chce uchodzić jako wyrazić demokracji, parlamentarizmu i republikanizmu.

Kiedyż wybory mogą nastąpić? Na zasadzie Konstytucji w 90 dni od dnia rozpisania wyborów. Tu znowu dalsze dociekania. Ustęp artykułu 26 Konstytucji w nowej redakcji jest niedość jasno ujęty, tak iż już słyhać było głosy, że rząd mógłby znaleźć interpretatora Konstytucji w rodzaju prof. Wł. Leop. Jaworskiego, któryby mu dał plenipotencję wyznaczenia wyborów nie zaraz po zam-

knięciu kadencji parlamentarnej względnie po rozwiązaniu Sejmu, lecz w terminie nieokreślonym. Chodzi o to: od którego dnia licza się owe 90 dni, czy od dnia rozwiązania parlamentu, czy od dnia rozpisania terminu wyborów.

Czy rząd będzie czekał na wygaśnięcie mandatów czy też parlament rozwiąże? Jeżeli będzie czekał do listopada, to

dnia 1 listopada przypada termin, kiedy rząd musi przedłożyć parlamentowi budżet, który on ma do dnia 1 kwietnia opracować. Czyż mamy żyć bez budżetu? Jeżeli zaś przyspieszy termin rozwiązania Sejmu, to bodajże powinien to uczynić w takim czasie, by do 1 listopada parlament mógł się zebrać na zastrzeżona konstytucyjnie sesja budżetowa.

Oto garść kwestyj, które z natury rzeczy narzucają się jako piekące pytania każdemu. Jak dotąd, pozostawiają one pole jedynie do teoretycznych dociekań, nie popartych żadnymi faktami, pozwalającymi na logiczne wnioskowanie o nadchodzącej przyszłości.

H. W.

LISTY z PARYŻA.

Pierwszy ryzykowny krok p. Poincaré'go. Na reformie wyborczej obalić się może jego gabinet.

(Od własnego koresp. paryskiego).

Paryż, 12 marca.

Wiedzą już z telegramów nasi czytelnicy, że sławetne „dobieranie się do skóry” p. Poincaré'go — jak się odgrażał poseł V. Auriol — socjalistom francuskim się nie udało. Zgóry to przewidzieliśmy w jednym z naszych listów. Dnia 8 marca Izba Posłów 339 głosami przeciw 188 odrzuciła wniosek pos. Auriol'a domagający się zasadniczej dyskusji na temat dłu-gów międzysojuszniczych.

Przeciwko Rządowi — albowiem kwestja zaufania była postawiona — głosowało 28 komunistów, 92 socjalistów, 14 republikanów socjalnych, 36 radykałów i 5 „dzikich”; 13 posłów wstrzymało się od głosowania. Najciekawszym tu objawem jest fakt, że znalazło się 36 radykałów, którzy nie zawahali się pójść przeciw rządowi, w którym zasiada ich wódz, p. Herriot; że z drugiej strony 14 republikanów socjalnych zajęło stanowisko wrogie wobec gabinetu, którego członkami są ich koledzy, pp. Briand i Painlevé. Brak dyscypliny w klubach parlamentarnych we Francji — to objaw stały, ale tym razem dlatego bardzo wymowny, że wojsko bunfuje się przeciwko wodzom...

Chodziło, jak wiadomo o to, że Rząd — pozostawiając otwartą sprawę ratyfikacji lub odrzucenia przez Parlament układów w sprawie długów międzysojuszniczych — zawarł z W. Brytania (15 lutego) i Stanami Zjednoczonymi (28 lutego) układy tymczasowe, na mocy których wpłaca im na rachunek długu francuskiego sumy, które wynoszą akurat tyle, na ile opiewają odnośne raty nieratyfikowanych układów... Posunięcie to niesłychanie zreczne, zarówno w płaszczyźnie polityki zagranicznej, jak i wewnętrznej. Nazewnątrż bowiem Francja płaci,

ma wolne rece i zachowuje inicjatywę. Nawewnątrż odkłada ratyfikację układów aż do wyborów i odsuwa przez to kryzys gabinetowy. Gdyby bowiem p. Poincaré ratyfikacji zażądał, utraciłby natychmiast 100 głosów na prawicy (grupa Marin'a), czyli — położylby się. Socjaliści przecież nie mogli ułatwiać gry wyborczej prawicy i dlatego całą debatę wywołali. Będą teraz głosić po całym kraju, że prawica związała sobie rece odrzucając ich wniosek i właściwie układy w przedmiocie długów półgębkiem i z ukosa ratyfikowała.

W każdym razie, z chwila kiedy p. Poincaré wymyślił system „zadatków”, nic Rządowi z tej strony nie groziło. Inaczej może być z reformą wyborczą.

Dziś właśnie p. Albert Sarraut, minister spraw wewnętrznych, złożył na biurze Izby projekt ustawy w przedmiocie wznowienia systemu okręgów jednomandatowych z dwoma głosowaniami. Sprawa ta już od miesięcy zajmowała się Rada Ministrów i... nie doszła do porozumienia. P. Marin jest przeciwko temu systemowi. Wobec tego p. Poincaré zdecydował, że Rząd nie będzie bronił projektu p. Sarraut'a i kwestji zaufania nie postawi.

Jakie są wobec tego szanse projektu? W tym wypadku szczególnie trudno jest czynić przepowiednie, albowiem drobna większość zdecyduje o fakcie czy innym losie reformy wyborczej. Zarzykowałibyśmy twierdzenie, że projekt p. Sarraut'a przejdzie. Co on oznacza?

Nie zapominałmy, że po doświadczeniu z Kartelem z roku 1924, ani socjaliści, ani radykałowie nie chcą go wznowiać iroczyć, nie chcą mu nadawać formy sojuszu obowiązującego po ewentualnem zwycięstwie. Gdyby wybory z roku 1928

odbyły się przy obecnym systemie wyborczym, i radykałowie, i socjaliści stanęliby wobec dwu możliwości: albo walczyć samopas i bezsilnie patrzeć na zwycięstwo Bloku Narodowego, albo znów za wierać sojusz w trudnych bardzo warunkach, sojusz nie gwarantujący zwycięstwa.

I radykałowie więc, i socjaliści są przeciwko obecnemu systemowi. Pragną okręgów jednomandatowych, albowiem pozwoli im to (w drugim głosowaniu) na „sojusz jednej minuty”, których ostrze zwróci się przeciw prawicy. Ale dla tych właśnie powodów prawica jest temu przeciwna. Sprawa komplikuje się jeszcze przez to, że są na prawicy posłowie mający „pewne” okręgi i ci są za projektem p. Sarraut'a. Z drugiej strony między radykałami i centrowcami są posłowie bez okręgów, wybrani z list, i co sa naturalnie przeciwko reformie p. Sarraut'a.

Napisaliśmy, że prawdopodobnie jednak projekt przejdzie. Wówczas grupa p. Marin'a powie sobie tak:

— Izba uchwaliła system wyborczy, który prawie napewno sprowadzi na nas w maju 1928 roku porażkę. Czyż mamy jeszcze nasze szanse pogarszać będąc partią rządową. Czyż nie lepiej jest odwołać naszego wodza z gabinetu i „hartować” się w opozycji, jak to czyniła socjalści?

Tu tkwi niebezpieczeństwo. Dlatego czytelnik wyczytał w tytule, że przedłożenie projektu p. Sarraut'a jest „pierwszym krokiem ryzykownym” ze strony rządu. Ale innego wyjścia nie było. A może p. Poincaré znów „wymyśli” jakiś sposób na odwlekanie debaty nad reformą wyborczą aż do chwili kiedy będzie zapóźno?

Kazimierz Smogorzewski.

Anglja przeciw niszczącemu ludzkość wyścigowi zbrojeń. Zmniejszenie kontyngentu marynarki o 50 tys. ludzi.

Znamienne oświadczenie pierwszego lorda admiralicji.

Londyn, 14 marca.

Pierwszy lord admiralicji, Bridgeman, przedstawił na dzisiejszem posiedzeniu Izby Gmin budżet ministerjum marynarki, opiewający na sumę 58.000.000 funtów szterlingów, co w stosunku do roku poprzedniego oznacza, że wydatki na marynarkę zmniejszono o 100 tysięcy funtów szterlingów. Kontyngent marynarki wynosi obecnie około 100.000 ludzi, gdy w roku ubiegłym wynosił 151.000. Ogólna suma oszczędności w budżecie marynarki, armji i lotnictwa wykazuje, w stosunku do roku bieżącego, cyfrę 1.500.000 funtów szterlingów. Wobec tego, wydatki na wy-mienione trzy rodzaje broni, wynoszą w bieżącym roku budżetowym, zaledwie połowę ogólnej sumy wydatków na administrację cywilną państwa.

„Times”, pisząc o budżecie marynarki, nawiązuje do projektu zwołania morskiej konferencji rozbrojeniowej i sądzi, iż rząd nie przystąpi do budowy nowych okrętów wojennych, przewidzianych w programie na rok 1927, dopóki nie będą mu wiadome wyniki konferencji. Tym sposobem admiralicja uzgodniłaby swą działalność z ogólnymi zasadami polityki rozbrojeniowej rządu. „Times” dodaje, że kosztowne i niebezpieczne zawody międzynarodowe w dziedzinie zbrojeń, zarówno na lądzie i morzu, jak i w powietrzu, są całkowicie obce nastrojowi pokojowe-

mu społeczeństwa angielskiego, które nie pragnie większych w tej dziedzinie postępów, aniżeli wymagać tego będą względy bezpieczeństwa i obrony kraju.

Nie należy jednak zapominać — kończy „Times” — że, z uwagi na specjalny charakter geograficzny imperjum brytyjskiego, względy te nabierają szczególniego znaczenia i wytwarzają różnicę mię-

dzy Wielką Brytanią, a państwami kontynentu. Państwo morskie tej miary, co Wielka Brytania, ma obowiązek dbania o trwałość i bezpieczeństwo swych dróg morskich, mających dlań znaczenie żywotne. Dlatego Anglja nie mogłaby zgodzić się na arytmetyczne jedynie rozstrzygnięcie zagadnienia ograniczenia zbrojeń morskich”.

O czem piszą inni? PRZEGLĄD PRASY.

BILANS DEBAT GENEWSKICH.

„Rzeczpospolita” (15 b. m.):

Zamiast rokowań ściśle gospodarczych ma być skuteczniejsza wymiana not dyplomatycznych w celu wyjaśnienia spornych kwestyj. Dopiero następnie sprawy taryfowo-celne, z odrębnym traktowaniem kwestji osiedlenia — jak chcą wersje berlińskie, względnie łącznie z niemi — jak oficjalnie stwierdza delegacja polska znajdują się na stole obrad fachowych delegacji.

Uczucia radości, względnie smętku z powodu takiego obrotu rzeczy stanowczo przedwczesne. Podkreślić tylko należy śliiskość terenu dyplomatycznego, na który przeniesiono zagadnienia wyłącznie ekonomiczne oraz stworzenie warunków dla ingerencji nie powołanych elementów politycznych.

Za kulisami marcowej sesji Rady Ligi skrzyżowały się niewidzialnie a mocno szpady brytyj-

skiego i sowieckiego przeciwników. Odblaski padły na sprawę polsko-niemieckie i niemiecko-francuskie. Ktoś rzekł: — „Boje się Chamberlaina, nawet przynoszącego dary...”. Ani dezynwoltura, ani brawura, Brianda, tem bardziej zaś ataki szowinistów niemieckich na Stresemanna nie zakryją faktu, iż wpływ delegacji angielskiej w sprawach wagi większej nie poszedł po linii całkowicie zabezpieczającej interesy Francji, Również i Polski.

Z POWODU STRAJKU W ŁODZI.

„Głos Prawdy” (15 b. m.) podaje:

Nie, iżbyśmy mieli nie doceniać znaczenia produkcji przemysłowej dla gospodarstwa narodowego i zapoznawać rzeczywiste trudności jej egzystencji i rozwoju. Lecz, iż nie możemy w żaden sposób uznać tendencyjnej w tej dziedzinie przesady, ani też uznać filozofii olbrzymiego odłamu przemysłowców, żądającej, by wszystkie trudności, na jakie napotyka produkcja, brały na swe barki: praca i państwo.

Tam, gdzie płynie modry Dunaj...

Dzisiejsze życie stolicy Węgier.

Gdy ciemność zapada... — Nowe oblicze. — Wielka organizacja polska na Węgrzech. — Statystyka żalosna. — Żelazny premier. — Świadczenie narodu. — Z tajników propagandy bolszewickiej. — Wywiad korespondenta „Kur. Łódzkiego” z szefem policji politycznej dr. Helenjím Jak żyją i trwonią dolary emisariusze bolszewicy. — Tajemnica małego lasu. — Jakie gaże pobierają agitatorzy z Moskwy. — W kwietniu odbędzie się zjazd przedstawicieli wszystkich policji w Europie celem stworzenia frontu antybolszewickiego. — Wspólne niebezpieczeństwo.

(Od własnego korespondenta).

Budapeszt, w marcu.

Budapeszt pozostał, mimo zmienionych warunków, nadal miastem gwarnym, rozśmianym, wesołym. „Gdy ciemność zapada i gwiazdy na niebie zapłoną” — rozlega się z wszystkich lokali radosne echo muzyki — w każdej, najmniejszej nawet kawiarence, gra „prymas” smętne to znów burzliwe, jak rwące fale melodyje.

Wyjechałem do Budapesztu, by w imieniu polskich organizacji w Wiedniu, złożyć serdeczne życzenia — nowej wielkiej organizacji polskiej w Budapeszcie, która, dzięki energii konsula Strakosza — powstała niedawno, jako „Związek Polaków na Węgrzech”.

Kolonja polska w Budapeszcie liczy 16.000 dusz. Przeważnie reprezentują ją robotnicy, zagnani tu wypadkami wojny, część inna pozostała tu jeszcze z czasów pokojowych.

Długie lata istniał w Budapeszcie — „Klub polsko-węgierski” założony jeszcze w roku 1902. Niestety, w czasie wojny zawiesił swe czynności, a brak było inicjatywy do wskrzeszenia instytucji, która, dzięki energii konsula Strakosza — brała udział w dzielnie lata całe owocną pracę kontynuowała.

Teraz powstał „Związek Polaków”, który skupi rozproszonych i nieorganizowanych dotychczas Polaków na Węgrzech, ustalił program pracy i chronić będzie od wynarodowienia tysiące rodzin polskich.

Inauguracyjny wieczór, na którym porównując przemówienia o konieczności organizacji i łączności Polaków na obczyźnie, wygłosił konsul Strakosz, wypadł pod każdym względem wspaniale i życzyć należy tylko rozkwitu tej organizacji.

Wewnętrzna polityka Węgier, ustala się z dniem każdym. Horthy jest dziś popularnym i kochanym, jak we Włoszech Mussolini. Na dancingu, w wytwornym lokalu spotkałem uroczą Węgierkę, która w kołczykach nosiła — portrety Horthy’ego.

Niezłomny i żelazny premier Węgier, hrabia Bethlen jest również przez cały naród odciany z czcią i miłością. Żadne intrygi liberałów i socjalistów w związku z procesem fałszerzy banknotów, nie mogły zmniejszyć jego popularności. Odwołanie na całej linii zwycięstwo rządu

przy wyborach, dowiodło za kim stoi naród. Inna rzecz, że Węgry cierpią ekonomicznie, a sytuacja gospodarcza jest katastrofalna. Bezrobocie wzrasta z dniem każdym. Małe zarobki nie wystarczają na życie. Urzędnik, kupiec, robotnik — uginają się pod ciężarem. „Pómgó” bardzo trudno — a kupić zań można bardzo mało.

Widziałem przed urzędem bezrobotnych, całe falegi tych biedaków. Nędza, obawa o jutro — trwoga przed głodem... w ich oczach... Żal ścisła serce...

W związku z tą sytuacją, wzrosła statystyka samobójstw. Dzień każdy przynosi ich coraz więcej. Dzienniki węgierskie zyskały stałą rubrykę. Dostarcza jej życie.

Zastraszająca statystyka ogłoszona w pismach. Wykazuje: w dwóch miesiącach przeszło 500 osób, poległo na polu walki o chleb. Bo przyczyną wszystkich prawie samobójstw jest: beznadzieja — głód — nędza...

A jednak naród węgierski cierpliwie znosi swą dole. Kocha nadewszystko swa ojczyznę. Dla niej poświęcił życie. Widziałem rankiem niedzielnym wspaniałą pochód manifestacyjny związków Obudzonych Węgier. Przy dźwiękach marsza Rakocznego, jaśniały oczy — nadzieja lepszych dni. Z wygłaszanych przemówień był zapał. Naród, który tyle ma żywości, zapału i wiary — zgnać nie może.

Daremne są próżne wszelkie wysiłki komunistów, usiłujących wywołać przewrót na Węgrzech. Jeszcze ma ludność w pamięci krwawą rządzą bolszewickich szafarów. Jeszcze nie zgłuchły jęki kałojowanych ofiar — setki ich mogił znaczą się krwawym tałizmanem — niby groźne memento!

Oto, jak już wiadomo z telegramów, aresztowała policja węgierska wielką organizację komunistyczną in corpore, 76 osób. 76 zdradźców ojczyzny, którzy za pieniądze sowieckie chcieli krwawą w kraju wywołać rewolucję.

Byłem i ja również na konferencji prasowej na którą zaprosił szef policji politycznej dr. Emeryk Hellenjím przedstawiciel prasy zagranicznej, by im wyjawić szczegóły wyrotowej akcji komunistycznej i zaprzeczyć atakom prasy radykalnej o rzekomem torturowaniu aresztowa-

nych. Taką to bowiem specjalną taktykę stosuje międzynarodówka, że przy każdorazowym aresztowaniu bolszewików, — zaczyna urbi et orbi propagandę przeciw danemu państwu, wymyśla bajki arabskie o torturowaniu więźniów — z aresztowanych bolszewików ofiarne się czyni owieczki — i głosi się o białym terrorze. Komuniści, którzy w lochach czerezwyczałki najbardziej szatańskie katusze stosują i bez wyroków, bez sądów — wysyłają „na drugi świat” swe ofiary — mają zawsze arsenał frazesów dla swoich „towarzyszy”.

Bardzo ciekawe podał nam dr. Hellenjím szczegóły:

— Walka nasza z komunistami jest niezmiernie uciążliwa. Jest rzeczą prawie niemożliwą zdusić cały ruch bolszewicki. Źródło całej akcji tkwi w Moskwie. Dlatego nigdy nie można mówić o zupełnem zgnieceniu ruchu. Jesteśmy szczęśliwi, jak uda się nam sparaliżować każdorazową akcję komunistyczną i aresztować emisariuszy bolszewickich, którzy przewieżdżają do nas w niepożądaną liczbę. Stoimy w ścisłym związku z Londynem, Berlinem, Paryżem i Wiedniem. Ten kontakt, dla kontynuowania naszej walki jest konieczny. Musimy zagranicą utrzymywać służbę wywiadowczą. Najniebezpieczniejszymi bowiem szkodnikami są t. zw. węgierscy emigranci. Są to dawniejsi funkcjonariusze krótkich rządów sowieckich na Węgrzech. Łącznie z Moskwą, skąd otrzymują dyrektywy i pieniądze — kierują całą akcją. Wobec chytrych podstępnej i kreciej roboty komunistów, musimy i my posługiwać się służbą wywiadowczą. Na 23 marca b. r. planowali komuniści wywołanie wielkich zamieszek. Rozwinęli główną agitację wśród młodocianych elementów. Utworzono specjalne „szturmowe bataliony”.

Niedawno otrzymaliśmy wiadomość — mówił dr. H. — że większe sumy w dolarach, są w Budapeszcie w obiegu i że rozrzucają je jacyś podejrzeni osobnicy. W jednym z lasów, położonym tuż za miastem widywano stale pewnego człowieka. Dzień w dzień z innym towarzyszem pograżał się w rozmowie. Wyglądało to, jakby dwóch ludzi urzadzało sobie niewinny spacer w lasu. 18 lutego mieliśmy już dokładny opis tego osobnika, który był meldowany nawet w Budapeszcie pod nazwiskiem Józef Czilay. Świerdziliśmy, że nazywa się de facto Zoltan Szanto i przybył do Buda-

pesztu z Wiednia, gdzie przez długie lata kontynuował swą wyrotową działalność. Dzień cały przepędzał w domu, o oznaczonej godzinie wieczornej zjawiało się auto, którym wyjeżdżał do wspomnianego lasu. Zdaje się, że Szanto czuł, że grunt jest niepewny i dnia 26 lutego o 11 w nocy wsiadł do wiedeńskiego pociągu, by najprędzej zbiec z Węgier. Miał dokumenty fałszywe. Jechał wozem sypialnym I klasy. Znalaziono przy nim kilka tysięcy dolarów. Trzy walizki z prawdziwej skóry krokodylowej zawierały wykwinną jedwabną bieliznę. Nie brakło perfum Cothy i Duerlain. Spokojnie dał się aresztować. Przyznał się, że głównym wykonawcą jego zleceń był Stefan Vagi, głośny agitator komunistyczny. Ten pobierał 2000 dolarów miesięcznej gaży. Jak później śledztwo wykazało — żył Vagi na wielką skalę. Żona jego ubierała się w pierwszorzędnym zakładach krawieckich. Wogóle bolszewicy węgierscy nie bardzo oszczędnie obchodzili się z funduszami sowieckimi. Wykryliśmy dalej, że Szanto miał zamiar założyć tajną drukarnię. W tym celu nawet sprowadził zaufanego zecera z Wiednia. Stała nasza służba wywiadowcza o ogólnym ruchu komunistycznym przyznała niejedną ciekawą szczegół, potwierdzone następnie przez bieg wypadków. Już w roku 1925 wiedzieliśmy, że Sowiety starają się o z bolszewizowanie całej Anglii, że ajenci sowieccy pracują w Afganistanie, w Bolkhane — i że akcja sięga do Persji. Oślawiony Baratin kierujący całą akcją, występował też pod nazwiskami Braun, i Günsberg. W armii kambońskiej już dawno przeważały wojska sowieckie.

Wobec ciągłego niebezpieczeństwa sowieckiego — zakończył nasz informator — aktualną jest sprawa utworzenia wspólnego bloku policyjnego wszystkich państw europejskich przeciwko bolszewikom. Możliwe, że już w kwietniu zjadą się do Budapesztu przedstawiciele policji wszystkich państw, by radzić nad komunistycznym niebezpieczeństwem. Narady te będą zupełnie apolityczne, a tylko z fachowego punktu defenzywy prowadzone. Wspólne niebezpieczeństwo wzywa wszy stkie narody do solidarnej walki obronnej.

Tyle wynurzenia dr. H., który od roku 1913 piastuje odpowiedzialne stanowisko kierownika policji politycznej w Budapeszcie i kilkakrotnie już udało mu się stłumić przewrotną akcję.

Żegna się to cudowne miasto z żalem — i unosi się najpiękniejsze wspomnienia. Zatrzymuje auto przy ulicy Orssay. Wpatruje się w srebrne fale Dunaju...

Zachodzące słońce je oświeca... Miasto całe nabiera specjalnego uroku. Z duszy idzie serdeczne życzenie, by się naród węgierski wydobył z otchłami nędzy — by powstał znowu mocarny — zdolny do twórczych czynów — i aby uleczył rany, zadane w latach krwawej wojny...

R. H.

GEORGE MEREDITH.

97)

Evan Harrington.

Autoryzowany przekład z angielskiego

Zofii Popławskiej.

(Ciąg dalszy).

— Nie powiedzieli ci? Roza zaręczyła się z panem Harringtonem, z kupcem, z krawcem.

— Więc i do ciebie doszła ta plotka — zapytał Harry. — Ale żal mi starego Ferd. Był zakochany w Rozie... Nowy kłopot!

— Więc nie wierzysz mi, Harry?!

Harry rozmyślał w duchu, czy wobec nowego układu stosunków jego przyjaciel Ferdynand nie zechce nalegać na uregulowanie pewnych spraw pieniężnych.

— O! zupełnie ci wierzę! Harrington ma swoje sposoby na was — baby! I ty wywracając — do niego oczy... Kiedyś boczyłyście się nawet z Rozą na siebie z jego powodu.

Juljana puściła mimo uszów tę wymówkę.

— Harrington jest kupcem i ma sklep w Lympor, mówię ci Harry! Nazwisko jego jest na sztydzie! Przyjechał tu umyślnie, żeby złapać Rozę. A kiedy ją już złapał, to jej powiedział... A jego matka czeka tu niedaleko w wiejskiej karczmie. Idź do pana Jerzego Uplott — zna całą rodzinę. No tak, oczywiście, hrabina zawróciła ci głowę... Układała rozmaite plany i opowiadała niestworzone rzeczy! Niech jej Bóg to przebaczy!

— Dziewczyna zasłoniła oczy, w nagłym wybuchu szmatywnego płaczu.

— Ależ Julciu! — mruknął jej zabójczy kuzyn. Harry zdradzał niezwykłą słabość na widok łez kobiecych. — Słuchaj, Julciu! wiesz — że jak zaczniesz płakać — to już po mnie! To nieładnie!

Chcąc ją pocieszyć, otoczył ramieniem kibić Julci i oznajmił wspaniałomyślnie, że kochał ją zawsze. Tego rodzaju sceny nie były obce młodzieńcowi. Napad płaczu, po którym dziewczynę z pewnością ogarnie szal pogardy dla Harrisa, zmusił go do mówienia rzeczy o wiele bardziej przekonujących. Zapewnienia głębokiej miłości przeszły w cichutki szep, zawsze trafiający do serca kobiet.

Harry brnął w oświadczeniach, gorączkując się, by jak najprędzej wywołać zwykły wybuch oburzenia. Ale Juljana tym razem nie zdradziła do tego ochoty, więc Harry przestraszył się, że zamiast odpuścić go dumnie i zanulować to co mówił, dziwaczna ośóbka odobrucha się i przytrzyma go za słowo. Rzutkiem byłoby łyzy, nad którymi nie mogła zapamiętać.

— Dobrze, już dobrze, Julciu! słowo daję — tak — nie płacz — nie naprawdę cię kocham!

Harry wstrzymał oddech straszliwie niezdecydowany. Julja spokojnie uwolniła swoją kibić i patrzyła na niego, powiedziała:

— Biedny Harry! możesz już nie kłamać dla zrobienia mi przyjemności!

Zdumienie Harry było tak wielkie, iż zawołał:

— To nie kłamstwo! powiedziałem, że cię kocham! — I przez chwilę ludził się i miał nadzieję, że ją kocha.

— No, Harry — więc w takim razie ja nie kocham ciebie! — powiedziała Juljana, co przekonało naszego przyjaciela, iż mylił się co do swoich uczuć. Tem niemniej próżność jego została zraniona, gdy się przekonał, że Julja mówi szczerze, a on słucha jej markotny. Na karb tego rzucić należy jego bezgraniczny gniew na Evana Harringtona, gdy Julja dowiodła mu prawdziwości tego, co mówiła.

Ale hrabina była siostrą Harringtona! Postać hrabiny przemknęła mu przed oczyma. Czy to możliwe?! Harry postanowił zapytać pierwszego kogo spotka. Ci, którzy wiedzieli, byli dyskretni, ci którzy słyszeli — mówili otwarcie. Naga prawda nie jest tak przekonująca jak ta, którą potwierdza dyskrecja i Harry przekonał się, że te straszne wieści są najzupełniej prawdziwe.

— Jeżeli potrafisz przeszkodzić temu w jakikolwiek bądź sposób... — powiedział mu ojciec.

— Spróbuj dojść do ładu z Rozą — powiedziała matka.

— I ja mam uśmiać przy jednym stole z tym nikczemnikiem, synem krawca, który miał bezczelność umizgać się do mojej siostry! — wołał Harry. — Jestem zdecydowany wyrzucić go z domu — prawie...

— A czemu zawdzięczamy to niezdecydowanie? — spytała la’cy Jocelyn, domyślając się prawdopodobnie jaka to wdzięczna i miła istota wpływała na rozbieżność myśli Harry’ego.

Lady Jocelyn traktowała swoje dzieci — podobnie jak całą ludzkość — z punktu swojej intelektualnej wyższości. Harry uciekł przed jej okrutnymi strzałami. Znalazł pociechę u ciotki Shorne, która powiedziała mu, że jako głowa rodziny powinien bez ceremonii załatwić całą sprawę. Tego po nim oczekują. Czas pokazać, że się jest mężczyzną.

Harry uważał, że pozostaje mu tylko jedna droga.

— Tak! ale jeżeli to zrobię — ze starą damą amem na zawsze! — powiedział, po czym wytłumaczył, że babcia Bonner nigdy nie zapisała by pensa człowiekowi, który się pojedynkował.

— Pojedynek? — zdziwiła się pani Shorne. Nie, są inne drogi! Żadaj, niech się jej wyrzeknie. Co do Rozy — traktuj ją zgóry, tak jak ci przystoi. Matka twoja jest niepoprawna, a ojciec — oddawna go znamy — wszystko spada na ciebie! Honor rodziny spoczywa w twoich rękach, Harry!

Biorąc pod uwagę reputację tego chłopca — honor rodziny upadł nisko! Harry, oczywiście nie był skłonny myśleć w ten sposób. Odkrył w sobie sporo niezwykłej jeszcze dumy, dla której aż dotąd nie znajdował odpowiedniego ujścia. Obiecał ciotce, że nie ścierpi obrazy, a chociaż przed oczyma wciąż stało mu pieścziotliwe, oliwkowe oblicze, dał słowo pani Shorne, że jeszcze dzisiaj w noccy porozumie się z panem Harringtonem.

(D. c. n.)

Radziecka Komisja Pracy.

Atak na kanalizację chwilowo zawiódł.

W dn. wczorajszym odbyło się posiedzenie Komisji Pracy. Prezydium Komisji ukonstytuowało się w sposób następujący: przewodniczący — radny Cyrański, wiceprzewodniczący — radny Bartczak, sekretarz — radny Pawlak.

Główną sprawą, która zaabsorbowała uwagę członków komisji, była sprawa dość nieoczekiwanej i mocno forsowanej go wniosku frakcji NPR, w przedmiocie obalenia autonomii, jaką dotychczas posiadał Wydział Budowy Kanalizacji i Wodociągów i dzięki której prowadził dotąd

znakomicie obrzynie dzieło budowy kanalizacji sposobem gospodarczym.

Próba forsowania wniosku nie udała się, gdyż p. prezydent Cynarski złożył oświadczenie, którego mocą domagał się zdjęcia sprawy z porządku dziennego celem dania Magistratowi możności wypowiedzenia swej opinii w tym przedmiocie. Przewodniczący radny Cyrański zajął sprawę z porządku dziennego, a w ten sposób sprawa ta nie będzie mogła być rozpatrzona na posiedzeniu Rady Miejskiej dn. 17 b. m.

Niedoszła samobójczyni.

Rozpacz z powodu wypadania włosów grozących jej w konsekwencji życia była tak wielka, że chciała sobie życie odebrać. W ostatniej chwili poleciła jej starszka 70-cio letnia srodek na porost włosów „MIA” wyrobu firmy Henryk Zak, który również używała z dobrem powodzeniem. W krótkim czasie wyrósł włos bujny w kolorze naturalnym i pani, która chciała sobie życie odebrać, jest wesolą, pełną życia a w konkursie wyznaczonym za najpiękniejszą fryzurę dostała pierwszą nagrodę, wszystko dzięki środkowi „MIA” firmy Henryk Zak.

TEATR POPULARNY.

„Pamiętniki Szatana”

tragi-komedia w 3-ach aktach z francuskiego przez P. Arago i Vermond.

Powodzenie sztuki Arago i Vermond'a zależy w znacznej mierze od odegrania przez artystę roli Robin'a, tego dziwnego a rzadkiego zarazem człowieka, który, jako dependent notarialny poznawszy tajemnicę zamku Ronquerol i perfidję jego panów, nie waha się użyć wszelkich środków, aby uratować honor i mienie prawej jego właścicielki, którą intrygi krewnych pozbawić pragnął już nietylko majątku, ale nawet prawnie noszonego nazwiska. Rola Robin'a nadaje prawdziwy ton sztuce, która sama przez się nie może mieć pretensji do wielkiej wartości scenicznej, ani ze względu na swoją budowę, ani ze względu na akcję, przypominając raczej sensacyjną dramaty filmową lub powieści o charakterze mocno kryminalnym. Żeby jednak sztuka mogła się podobać, potrzeba dobrej aktorskiej obsady oraz malowniczej wystawy, która by zasłaniała nieco słabą wartość samej rzeczy. Te warunki Teatr Popularny w miarę możliwości spełnił. Jest to zaśluga w pierwszej linii reżyserji, a przedewszystkiem doskonałej grze p. Debicza. Jego Robin'owi nie można absolutnie nic zarzucić. Od pierwszej aż do ostatniej sceny nie wypadł z tonu. Był zawsze jednakowo zrównoważonym, jako „szatan”, czy też już po odkryciu swego tajemniczego incognito. Scena kofowa, gdy Robin, spełniwszy swoją dobrowolną powinność, chce odejść, wypadła w interpretacji p. Debicza prawdziwie artystycznie. Z równym powodzeniem odegrał swą rolę p. Górecki. Rola to niewdzięczna i dużego trzeba wczucia się i zrozumienia aby ją należycie oddać. P. Górecki — jako murarz Gontler — potrafił te trudności pokonać. Scena odmurowania ukrytego dokumentu robiła wrażenie nieprzeciętne. Z ról kobiecych pp.: Bronowska, Brandtówna i Niemirzanka spełniły swoje zadania z zupełnym dobrym wynikiem. Reszta ról spoczywała w rękach pp. Puchalskiego, Bolkowskiego, Skorasieńskiego i in.

Reżyserja sztuki była staranna. Tańce w akcie II-gim stanowiły dużą atrakcję. Również dekoracje pendzla p. Makojnika (zwłaszcza akt II-gi) były barwne i dostosowane do epoki.

Poprawne zupełnie wystawienie „Pamiętników szatana” jest jednym więcej dowodem, że praca artystów Teatru Popularnego jest rzetelna i owocna. A jeżeli tak, to należałoby tylko dążyć do większego popularyzowania dzieł polskich o poważnej treści i formie. Dzieła te przy tak wielkiej pracy artystów wypadłyby z pewnością zupełnie dobrze, a co najważniejsze, przyniosłyby ogromnie wiele duchowej korzyści i stałyby się powodem prawdziwego moralnego zadowolenia. K. Oż.

WYSTAWA PRZECIWALKOHOLOWA W ŁODZI.

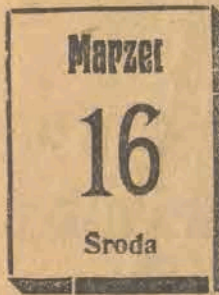
Otwarcie Wystawy Przeciwalkoholowej, urządzonej staraniem Polskiego Towarzystwa Walki z Alkoholizmem „Trzeźwość”, nastąpi w bieżącym tygodniu.

W dniu wczorajszym nadeszły do Łodzi eksponaty, przeznaczone na tę wystawę. Prócz wykresów, obrazujących rozmiary alkoholizmu w różnych krajach i jego niszczyielskie skutki, wystawa posiada liczne modele i rysunki, przedstawiające plastycznie zgnębienie organizmu na organizm ludzki.

W lokalu wystawowym odbywać się będą prelekcje dla młodzieży, zresztem, służby bezpieczeństwa itd. Poza tym projektowane jest urządzenie konferencji przeciwalkoholowej z udziałem przedstawicieli wszystkich warstw społecznych.

Wystawa otwarta będzie cały dzień i mieścić się będzie w lokalu szkoły powszechnej im. Adama Mickiewicza przy ul. Nowo-Targowej róg Południowej.

Co dzień niesie?



DZIŚ: Abrahama Pust.
JUTRO: Józefa z Aryma
—:—
Wschód słońca 5.51.
Zachód słońca 17.40.
Wschód księż. 16.12.
Zachód księż. 4.11.
Długość dnia 12.48.
Przybyło dnia 3.52.

Rekolekcje dla inteligencji.

W dniu 21 marca r. b., w poniedziałek, o godzinie 7-ej wieczorem, w kościele św. Krzyża, rozpoczną się rekolekcje dla inteligencji. Prowadzić je będzie znany mówca O. Dominik według następującego porządku:

Dla pań: W poniedziałek, 21 marca r. b., o godz. 7-ej wieczorem rozpoczęcie rekolekcji; w wtorek, środę i czwartek o godz. 8 i pół rano msza św., o godz. 9 rano konferencja, o godz. 5 po poł. — konferencja, o godz. 7 i pół wieczorem — konferencja; w piątek (w uroczystość Zwiast. N. M. P.), o godz. 1-ej msza św. i nauka, o godz. 7 i pół wiecz. — konferencja. W sobotę o godz. 8 i pół rano msza św., o godz. 9 rano konferencja, od godziny 2-ej po południu aż do wieczora — spowiedź. W niedzielę, 27 marca, o godz. 7 i pół rano komuniję św. i błogosławieństwo papieskie udzieli J. E. ks. biskup Tymieniecki.

Rekolekcje zaś dla panów rozpoczną się w dniu 27 marca, w niedzielę, o godzinie 1-ej po południu mszą św., po której J. E. ks. biskup Tymieniecki rozpocznie naukę w następującym porządku: o godz. 7-ej wiecz. — konferencja i błogosławieństwo Najświętszego Sakramentu. W poniedziałek, wtorek, środę, czwartek i piątek o godzinie 7-ej wieczorem konferencja i krótkie nabożeństwo. W sobotę, 2 kwietnia, od godziny 2-ej po południu — spowiedź. W niedzielę, 3 kwietnia, o godz. 7 i pół rano komuniję św. i błogosławieństwo papieskie udzieli J. E. ks. biskup Tymieniecki.

ŻYCZENIA IMIENINOWE DLA MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

Komitet obchodu imienin marszałka Piłsudskiego zawiadamia za naszym pośrednictwem ogół obywateli miasta, że p. wojewoda łódzki przyjmuje w gmachu województwa życzenia dla marszałka Piłsudskiego w sobotę, dnia 19 b. m. w czasie pomiędzy godziną 12 a 15-tą.

VI Zjazd Lekarzy i Działaczy Sanitarnych Miejskich w Łodzi.

Prace przygotowawcze do VI zjazdu lekarzy i działaczy sanitarnych miejskich który ma się odbyć w Łodzi w dniu 24 i 25 kwietnia r. b. są w pełnym toku.

Dotychczas przyobiecali swój udział w zjeździe i wygłoszenie referatów: prof. higieny uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie — dr. Gądzikiewicz na temat: „Schemat badania zakładów przemysłowych pod względem higienicznym”; mag. nauk inżynierji sanitarnej — Rudolf — z Warszawy na temat: „Walka z dymem z punktu widzenia zdrowia publicznego”; dr. chemji Broniatowski z Pabjanic — „Higiena pracy w przemyśle chemicznym”; oraz dr. T. Szulc, decernent Wydziału Zdrowia magistratu m. Poznania — „Ogródki robotnicze”.

OPIEKA PRAWNA NAD BIEDNYMI.

Według danych cyfrowych, posiadanych przez Wydział Opieki Społecznej działalność Patronatu Prawnego w ciągu lutego r. b. przedstawiała się następująco:

W okresie sprawozdawczym wpłynęło do Patronatu 142 rozmaite sprawy, w toku było 123 sprawy wznowiono 40 spraw.

Z tego zatwierdono: o alimenty — 32 sprawy, o odszkodowanie za pracę — 77, za nieszczęśliwe wypadki — 17, o eksmisji i komorne — 15, separacje i rozwody — 2, uznanie za zmarłych — 15, różnych — 25.

Pozatem Patronat Prawny udzielił 267 porad usłnych.

O „Dar Narodowy 3-go Maja”

Wiadomość o przyjęciu przez pana Prezydenta Rzeczypospolitej protektoratu nad zbiórką na „Dar Narodowy 3 Maja” nakazuje przypomnieć społeczeństwu obojętne daniny społecznej na cele oświatowe. Trzeci dzień maja jest świętem narodowym i państwowym; dzień ten winien być świętem radości i ofiary. Radość płynąć winna z tej świadomości, że naród nie dał się zgnieść w niewoli, że trzecio-majowa jutrzienka mroki tej niewoli rozświetlała i że naród, który z takiej niewoli się wyzwolił, organizacją i pracą, państwo swoje odprowadził do potęgi.

Do potęgi państwa idzie się przez oświatę i kulturę obywatela. Pracę oświatową i wychowywania obywatela wykonywać winno nietylko państwo i samorząd, lecz także organizacje i towarzystwa kulturalno-oświatowe. Pracę tę w Polsce, między innymi, prowadzą: Polska Macierz Szkolna, Towarzystwo Szkoły Ludowej, Towarzystwo Czytelni Ludowych, Macierz Cieszyńska, Macierz Gdańska, które łącznie tworzą Zjednoczenie Polskich Towarzystw Oświatowych. Na pracę tych towarzystw idzie grosz, zebrany na „Dar Narodowy 3 Maja”.

Hasło zbiórki na „Dar Narodowy 3 Maja” rzucił duchowy Patron Polskiej Macierzy Szkolnej s. p. Henryk Sienkiewicz. On to wołał, że „Macierz nie dosyć założyć — trzeba ją umocnić, trzeba ją oprzeć na niewzruszonej podstawie, trzeba jej rozwiązać ręce i dać jej siłę”. Niedawno Polska Macierz Szkolna święciła Jubileusz 20-lecia istnienia. Praca jej rozrasta się, wypełnia luki i uzupełnia pracę organów państwowych. Oświata pozaszkolna, głównie biblioteki, opieka pozaszkolna, głównie bursy dla uczącej się młodzieży i szkolnictwo zawodowe, oto działalność wymagająca ogromnych sum. Same tylko szkoły zawodowe Macierzy, a jest ich 40, wymagają poważnych nakładów pieniężnych.

Projekt Ustawy Aktorskiej.

Wywiad z autorem projektu p. Sewerynem Wandyczem.

Po wygłoszeniu w dniu 12 b. m. w teatrze Cwiklińskiej i Fertnera referacji w sprawie projektu Ustawy Aktorskiej, autor projektu, p. Seweryn Wandycz, udzielił nam następujących w tej sprawie wyjaśnień:

— Wszystkie dziedziny pracy, wszystkie zawody, doznają ochrony prawa, jedynie za wód aktorski i praca artystyczna na scenie ochrony prawnej jeszcze się nie doczekały. Stosunek prawny aktora do przedsiębiorcy teatralnego opiera się dotychczas na zasadzie umowy, zawieranej rok rocznie pomiędzy ZASP-em a Związkiem Dyrektorów. Umowa ta jest dobrowolna i może być w każdej chwili zerwana. Po upływie czasu dobrowolnej umowy nic nie chroni aktora. Ten stan rzeczy wymaga uregulowania prawnego, a ze względu na odrębny charakter pracy scenicznej, wymaga uchwalenia również odrębnej ustawy o prawie aktorskim.

W Austrii uchwalone w 1922 r. „Das Gesetz über den Bühnendienstvertrag” (Schauspielergesetz) reguluje całkowicie stosunek służbowy aktora i gwarantuje mu wszelkie prawa oraz ściśle określa zakres jego obowiązków. Wszelkie odstęstwa od postanowień ustawy są nieważne. W Niemczech umowa taryfowa, zawarta pomiędzy związkiem aktorów i dyrektorów scen niemieckich, została w r. 1919-ym zatwierdzona przez Min. Pracy.

Projekt Polskiej Ustawy Aktorskiej określa charakter prawny kontraktu, prze-

pisy dotyczące zawarcia kontraktu oraz obowiązki: 1) aktora: czas trwania kontraktu, czas i miejsce pracy scenicznej, sprawę ról (aktor w pewnych wypadkach może nie przyjąć roli), prób, zastępstw itp., 2) dyrektora: wynagrodzenie, dostarczanie kostiumów, udzielanie urlopów, przedstawienia beneficisowe (aktor może sobie zastrzec w kontrakcie część dochodu), kary porządkowe, kary umowne itd.

Projekt jest już całkiem przygotowany w formie Ustawy, wymaga jednak uzgodnienia ze stronami zainteresowanymi. Po uzgodnieniu i uwzględnieniu ewent. poprawek, przedłożony będzie Sejmowi do ogłoszenia w formie ustawy, względnie wyjdzie w formie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej. Spodziewać się można, że w tej czy innej formie Ustawa Aktorska ukaże się jeszcze w roku bieżącym.

DETALICZNY HANDEL WÓDEK MONOPOLOWYCH.

Ponieważ zdarzają się wypadki, że detaliczne handle wódek i restauracje odmawiają konsumentom sprzedaży wódek wytwarzanych przez Państwowe Wytwórnie Monopolu Spirytusowego, lub w sprzedaży takowych nie posiadają, konsument, których odmowa ta spotkała, proszeni są niezwłocznie o zakomunikowanie faktu Oddziałowi Dyrekcji Państwowego Monopolu Spirytusowego w Łodzi ulica Ogrodowa Nr. 28-a, piśmiennie bez marki pocztowej lub telefonicznie pod Nr. 24-04.

8^{my} dzień strajku w przemyśle włóknistym

Wczoraj do bezrobocia przystąpili metalowcy.

Przemysłowcy nie wykazują chęci do zlikwidowania zatargu. Dziś związki zawodowe zamierzają proklamować strajk generalny.

W lokalu Związku Handlowców Polskich odbyło się wczoraj posiedzenie komisji międzyzwiązkowej, w której brali udział przedstawiciele wszystkich trzech związków robotniczych, majstrów fabrycznych oraz związków biurolistów.

Z referatów wygłoszonych wynika, że przemysłowcy nadal ignorują żądania robotników i interwencja rządu nie odniosła skutku.

Mówcy uważali, że klasa robotnicza musi liczyć tylko na własne siły i doprowadzić do zwycięstwa.

Ponieważ jednak przemysłowcy ze strajkiem samych włóknarzy mniej się liczą, chcą go rozbić, zdaniem mówców należy włączyć do akcji całą klasę robotniczą i wspólnymi siłami wywalczyć poprawę bytu.

Po dłuższej dyskusji uchwalono natychmiast zastrzyć strajk w przemyśle włóknieniczym przez wycofanie dozorców, portierów, palaczy i pozostałe siły robocze.

Niezależnie od tego uchwalono zwołać konferencję wszystkich związków bez wyjątku na dzień jutrzejszy przed południem, celem omówienia sprawy proklamowania strajku generalnego.

Uchwalono również zwrócić się do komendy straży ogniowej, by wydała zakaz używania strażaków do robót w zastępstwie robotników i by strażacy nie podejmowali żadnej pracy, nie mającej nic wspólnego z bezpieczeństwem pożarowym.

Następnie omawiano sprawę wieców publicznych, które uznano za konieczne dla celów informacyjnych ogółu robotników.

W rezultacie uchwalono zwołać jutro 4 wiece, a mianowicie na podwórzu domów rodzinnych przy ul. Ogrodowej o godz. 3-ej po poł., o tej samej porze zwoła wiec związek „Praca” przy ul. Wodnej na własnym placu, zaś o godz. drugiej po poł. na placu Kasy Chorych przy ul. Zimnej i również na placu Kasy Chorych przy ul. Łąkiwskiej. Następnie omawiano sprawę stosunku policji do strajkujących.

W związku ztem udała się delegacja do komisarza rządu, komendanta policji i starosty powiatu łódzkiego, gdzie oświadczone delegacji, że zachodziło jedynie nieporozumienie, że policja zostanie pouczona o zachowaniu neutralności, a interwencją będzie tylko w wypadku konieczności obrony mienia lub zakłócenia spokoju publicznego.

Wobec stwierdzonych jednakże faktów postanowiono, że w sprawie stosunku policji do komisji strajkowej interwencją będą posłowie u p. wojewody.

PRZED STRAJKIEM GENERALNYM.

W związku z uchwałą o proklamowaniu strajku powszechnego odbędą się dzisiaj posiedzenia rad okręgowych poszczególnych związków, na których zapadną ostateczne decyzje co do proklamowania strajku generalnego.

PRZYJAZD PRZEDSTAWICIELI RZĄDU.

Wczoraj przed południem okręgowy inspektor pracy p. Wojtkiewicz otrzymał telefoniczne zawiadomienie z Ministerstwa Pracy, że po południu przybywają do Łodzi pp. Kloth i Ulanowski wraz z przedstawicielem Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Przyjazd ten nastąpił po konferencji w Ministerstwie Pracy, na której omawiano sytuację strajkową w Łodzi na podstawie materiałów, zebranych przez delegatów ministerstwa podczas ich poprzedniego pobytu w Łodzi. Przedstawiciele rządu wraz z oczekującym na dworcu ich przybycia inspektorem Wojtkiewiczem udali się do Grand-Hotelu, gdzie odbyła się narada wstępna, poczem wezwano przemysłowców na konferencję do urzędu wojewódzkiego na godz. 7.30 wieczorem. (b)

ZEBRANIE PRACOWNIKÓW BIUROWYCH.

W imieniu wszystkich związków pracowniczych m. Łodzi zostało zwołane na czwartek, dnia 17 marca r. b. o godz. 7 wiecz. do lokalu związku zawodowego pracowników handlowych i biurowych m. Łodzi (Al. Kościuszki 21) zebranie pracowników m. Łodzi zatrudnionych w przemyśle włókienniczym.

DELEGACJA ZWIĄZKÓW CHRZEŚCIJAŃSKICH U PANA STAROSTY.

W dniu 15 marca r. b. odbył się wielki wiec w Zgierzu przy ul. Średniej, na którym przemawiali przedstawiciele Chrześcijańskich Związków Zawodowych p. Piechońkówna i p. Buda, następnie poseł Cerbe i inni. Po odbyciu wiecu przedstawiciele Związku udali się do Pana Starosty Łódzkiego, ze względu na to, iż policja m. Zgierza w ostatnich chwilach okazała wielkie zdenerwowanie w stosunku do strajkujących. Delegacja prosiła p. Starostę, by zechciał wydać rozporządzenie policji, by ta utrzymywała tylko spokój w mieście, a nie mieszała się do robotników strajkujących. W odpowiedzi Starosta przyrzekł, że policja tylko będzie utrzymywała spokój i nie będzie przeszkadzała komisjom strajkującym w prowadzeniu agitacji wśród robotników pracujących.

METALOWCY STRAJKUJĄ.

W myśl zapowiedzi, wczoraj robotnicy przemysłu metalowego fabryk łódzkich przystąpili do strajku w liczbie kilku tysięcy.

Zastrajkowali robotnicy w następujących fabrykach: Tow. Akc. Johna, Goldamera, Langiego, Greenwooda, Turckiego i częściowo w fabryce Müllera i Zeidla.

Pozostali robotnicy przemysłu metalowego przystąpią do strajku z dniem dzisiejszym, przyczem komisje strajkowe, które zostały wyłonione przez związki metalowców, będą obchodziły fabryki i sprawdzały, czy wszyscy robotnicy strajkuja.

Pozatem odbędą się zebrania robotników metalowców w niektórych fabrykach.

ZWOLNIENIE ARESZTOWANYCH ROBOTNIKÓW.

Wczoraj i onegdaj aresztowano kilku robotników oraz członków komisji strajkowych, którzy brali udział w wiecach.

Po wylegitymowaniu, aresztowani zostali jeszcze wczoraj zwolnieni.

OBIADY DLA STRAJKUJĄCYCH.

Jak się dowiadujemy, rada miejska m. Pabjanic uchwaliła wydawać strajkującym robotnikom przemysłu włókiennicze go bezpłatne obiady.

Projekt ten uzyskał większość głosów na posiedzeniu rady i będzie zrealizowany.

Konferencja z przemysłowcami nie dała rezultatu.

Dziś dalsze pertraktacje.

Wczoraj w urzędzie wojewódzkim odbyła się konferencja z przemysłowcami pod przewodnictwem wicewojewody Lewickiego przy udziale przedstawicieli min. pracy Kloth i Ulanowskiego, inż. Bajera i inspektorów pracy Wojtkiewicza i Wyżykowskiego, zaś przemysłowców by podali rewizji swe stanowisko, wobec czego czeka odpowiedzi. W odpowiedzi przemysłowcy oświadczyli, że propozycja p. Kloth była tematem długich narad przemysłowców, jednak doszli do wniosku,

że stanowiska swego zmienić nie mogą.

Przemysłowcy zdają sobie sprawę z tego, że podwyżka musi wpłynąć na kalkulację i podrożenie towarów, a w następstwie na innych artykułach codziennej potrzeby.

Nie chcąc dopuścić do wzmożenia się drożyzny, przemysłowcy nie mogą dać podwyżki większej niż ofiarowali t. j. dla najmniej zarabiających od pół do 6 i pół proc.

W odpowiedzi p. Kloth oświadczył, że to nie jest załatwienie sprawy i że był pewien, iż na tej konferencji przemysłowcy łódzcy przekażą swym wysłannikom daleko idące ustępstwa, ponieważ robotnicy bez podwyżki do pracy nie przystąpią i

strajk obecny różni się od poprzednich pod względem solidarności wśród robotników.

Ponieważ w dalszej dyskusji przemysłowcy nie nowego nie wnieśli, postanowiono konferencję odroczyć do dnia dzisiejszego na godz. 11 przed południem. Na dzisiejszej konferencji rozpatrywane będą wyłącznie odpowiedzi przemysłowców na zadane im w sobotę pytania.

Na wczorajszej konferencji zwrócono uwagę na fakt, że przemysłowcy wydelegowali na nią jedynie swych dyrektorów związkowych, a sami się nie zjawili.

Po konferencji przedstawiciele rządu wraz z inspektorem Wojtkiewiczem udali się do mieszkania p. wojewody Jaszczolta, gdzie odbyła się dłuższa narada. (b)

Tow. „Lokator” żąda obniżenia podstawowego komornego. Specjalna delegacja złoży memoriał w rządzie.

Na ostatnim posiedzeniu zarządu tow. „Lokator” omawiano szereg aktualnych spraw i bolączek. W wyniku dyskusji postanowiono wystąpić do czynników miarodajnych z szeregiem postulatów, których załatwienie jest niezbędne i pilne. Przedewszystkiem wysuwa się na czoło tych postulatów żądanie obniżenia podstawowego komornego dla wszystkich kategorii lokalów do 51 proc. przedwojennego komornego. Konieczność ta wysuwa się jako naturalny wynik przesilenia gospodarczego, obniżenia się skali utrzymania rzesz pracowniczych, a wreszcie bezrobociem o charakterze masowym. Dla

lokali jednoizbowych, które płać mniej niż 50 proc. należy skasować świadczenia wzamian za podniesienie tej stawki do 51 proc. Świadczenia przekraczają niejednokrotnie same komorne i stanowią poważny ciężar dla uboższych lokatorów. Rząd musi załatwić w sposób zasadniczy sprawę wstrzymania wszelkich eksmisyj. Właściciele domów winni dostarczyć lokatorom innych mieszkań, o ile zostali oni eksmitowani w związku z przebudową lub odnawianiem i remontem domów. Postulaty te przedstawione będą Rządowi przez specjalną delegację. (e)

Ciekawy proces z Tow. asekuracyjnym. Czy ubezpieczonemu wolno się odmładzać?

W Budapeszcie wytoczony został ciekawy proces jednemu z Towarzystw asekuracyjnych. Pewien obywatel ziemski z okolic Budapesztu, mający obecnie 55 lat, zawarł przed dwoma laty z owym T-wem umowę, na mocy której T-wo zobowiązało się wypłacać mu rentę dożywotnią. Przed kilku dniami T-wo oznajmiło ubezpieczonemu, że kontakt z nim zostaje rozwiązany, bowiem doszło do wiadomości zarządu, jakoby ubezpieczony poddał się odmładzającej kuracji Woronowa. Posiadacz kontraktu nie dał jed-

nak za wygraną i wystąpił do sądu o stwierdzenie umowy, utrzymując w motywach swojego podania, że jest rzeczą zupełnie naturalną, aby ubezpieczonemu przysługiwało prawo korzystania z wszelkich środków wiedzy medycznej celem przedłużenia sobie życia. Nie jest też jego winą, że T-wo zawierając umowę przed dwoma laty, nie liczyło się z ewentualnościami, wynikającymi z kuracji metoda Woronowa. Proces ten niezmiernie zaciekawia prawników węgierskich. (o)

KARTY WSTĘPU DLA EMIGRANTÓW.

Karty wstępu do konsulatu amerykańskiego pragnący wyjechać do Stanów Zjednoczonych rolnicy otrzymają nie wcześniej, jak w lipcu.

Kobiety, zamierzające wyjechać do Kanady, winny przedstawić urzędnikowi kanadyjskiemu w Gdańsku świadectwo moralności, bez którego nie otrzymają wizy.

Świadectwo takie wydają władze policyjne, względnie magistrat lub wójt gminy.

Od obowiązku składania świadectwa moralności zwolnione są kobiety, udające się do swych mężów, zamieszkujących w Kanadzie. (b)

Z CHRZ. ZW. ZAW. PRAC. METALOWYCH.

W dniu 13 marca r. b. o godz. 9.30 rano w sali „Domu Ludowego”, przy ul. Przejazd 34 odbyło się Ogólne Roczne Zebranie Chrześc. Związku Zaw. Prac. Metalowców, na którym dokonano wyboru nowego Zarządu.

WIEC PRACOWNIKÓW BANKOWYCH.

Dzisiaj odbędzie się wiec pracowników bankowych. Na wiecu zostaną zapoznani pracownicy z akcją wszczętą przez zarząd główny związku pracowników bankowych zmierzającą do uregulowania płac w bankach. (u)

Z MIEJSKIEJ GALERJI SZTUKI.

Obecna wystawa wschodnich prac Adolfa Behrmana zwiniećta będzie w poniedziałek, t. j. dnia 28 b. m., by ustąpić miejsca retrospektywnej wystawie warszawskiego Pałacu Sztuki.

W dni świąteczne nastąpi otwarcie wielkiej zbiorowej wystawy prof. Kazimierza Stabrowskiego, który tutaj obchodził będzie uroczystie jubileusz 40-lecia swej działalności artystycznej.

Z początkiem kwietnia udzieli Miejska Galeria Sztuki gościny chwilowej znakomitej Szopce „Cyrylika Warszawskiego”, której współtwórcy Lechoń, Słonimski i Tuwim przygotowują szereg najpopularniejszych łódzkich postaci w satyrycznym ujęciu artystycznej kukiełki.

Po odbyciu specjalnych przedstawień na Zamku warszawskim i w Belwedercze zjedzie natychmiast Szopka Warszawska do Łodzi.

O ZNIENIENIE PRACY NOCNEJ W ŁÓDZKICH PIEKARNIACH.

Na czwartkowym posiedzeniu Rady Miejskiej, będzie między innymi rozpatrywana sprawa zaciągnięcia pożyczki rządowej na podjęcie robót publicznych, ustalenie taryfy w miejskiej rzeźni i szereg poprawek w budżecie za I kwartał bieżącego roku. Oprócz powyższych spraw będzie rozpatrywany wniosek w sprawie zniesienia pracy nocnej w piekarniach łódzkich. (f)



Wyja- wię Pani

cenną dla każdej kobiety tajemnicę — zapowiada znakomita artystka francuska „HUGUETTE DUFLOS“.

„Aby posiadać piękny kark, biały i gładki, aby usunąć zbędne włosy i puszek wszędzie, gdzie Pani tego pragnie, proszę nałożyć lekką warstwę TAKY, tego delikatną woń wydzielającego kremu w formie w jakiej wydoształ się z tubki. Po pięciu minutach, proszę lekko smyć wodą, to wszystko. Będzie Pani oczarowana wynikiem i rozstanie się Pani na zawsze z niebezpieczną, przyszczyki wywołującą brzytwą, która przyspiesza odrastanie włosów bardziej szorstkich, niż przedtem, i depilatoire'ami skomplikowanymi i wydzielającym złą woń.

Tani w użyciu, nieszkodliwy KREM TAKY rozpuszcza włos, który w końcu zamiera. Jest to szarujący wspaniały wynalazek. Jestem nim zachwycona.

Chociażby dziś jeszcze należało zrobić próbę nie się przez to nie ryzykuje, bo gdyby ten środek w czemkolwiek zawadził lub nie wywołał zupełnego zadowolenia, gotowi jesteśmy za zwrotem tuby zwrócić pieniądze. Do każdej tuby jest dołączony kwit gwarancyjny.

TAKY" można nabyć we wszystkich stowarzyszeniach sklepach po cenie zł. 6.— za tubę. Generalne przedstawicielstwo, A. BORNSTEIN & Co. Gdańsk, Botcherpass 23-27. Tel. Gdańsk 56-14. Konto czekowe: P. K. O. Poznań 207170.

Tylko przy tubach z nadrukiem firmy A. BORNSTEIN & Co., dołączony jest sposób użycia w języku polskim i tylko za to gwarantujemy.

KACIK DLA PAŃ.

Jaki kolor?

U schyłku zimy już zaczyna być aktualnym pytanie: jaki kolor zasadniczo będzie modny na wiosnę? Kwestia ta staje się palącą przy zamawianiu wiosennego kostiumu i kupnie kapelusza. A czas już pomyśleć zwłaszcza o tem pierwszym, aby nie czekać potem tygodniami u zadowolonych pracą krawców i krawcowych.

Otóż najmodniejszym kolorem w sezonie wiosennym będzie kolor popielaty we wszystkich możliwych odcieniach: żółtawych, zielonkawych i błękitnych. Jest to kolor wczesniej wiosny — w lecie będą modne barwy bardziej zdecydowane. Tymczasem jednak przeważa kolor popielaty, błękitny, perwanche, bleu marine, oraz kombinacje granatowego z błękitnym i popielatym. Kogo stać na parę kostiumów, niech sprawi sobie kostium vieux rose, również bardzo modny w wiosennym sezonie — deux pièces, z jedwabnego rypsu (sukienka georgettowa, dół rypso- wy układany lub plisowany), prócz codziennego kostiumu popielatego lub granatowego.

Nowością sezonową jest przybieranie płaszczków wiosennych i kostiumów skórą cielecą z włosem przeważnie rudym w białe plamy. Jest to oryginalność dotychczas niestosowana w dziedzinie mody. Wygląda to dość ładnie przy kremowym płaszczu z cienkiego sukna, kiedy kołnierz i mankiety ozdobione są wąskim paskiem skóry. Sukienka w tym kolorze, przepasa na jest cienką taśmą skórki.

Ale to są już sprawy dalszych miesięcy. Narazie rozblekitnia się ulice miasta wszystkimi odcieniami lazuru i granatu. Noszone będą również błękitne lub granatowe zakieciki do spódniczek beige i popielatych. Zakieciki te często mają charakter jumperków i robione są z materiału parangore — coś w rodzaju używanego dawniej na kapelusze miękkiego prasowanego pluszu. Są ciepłe, praktyczne, dosko- nale nad morzem, albo w górskiej miejscowości w chłodne wieczory, nie zastępują jednak oczywiście zwykłego angielskiego kostiumu. Angielskiego, bo w tym roku fantazja dopuszczalna jest tylko w płaszczach, kostiumy są ściśle angielskie, z zakiecikami średniej długości, z kieszeniami guzikami, o charakterze sportowym, co najwyżej odrabiane skórka. A ponieważ modne są kolory od popielatego do ciemno niebieskiego, wygodnie ten pierwszy wybrać na płaszcz, a drugi na kostium wiosenny.

U. N.

NOCNE DYŻURY APTEK.

W dniu dzisiejszym dyżurują następujące apteki: L. Pawłowski (Piotrkowska 307), S. Hamburga (Główna 50), B. Gluchowski (Kopernik 4), J. Sitkiewicz (Kopernik 26), A. Charemzy (Pomorska 10), A. Potasza (Plac Kościelny 10).

Podziękowanie prezesa Sądu Okręgowego.

Szanowny Panie Redaktorze! Pozwól Szanowny Panie Redaktorze, że za pośrednictwem poczytnego Twego pisma wszystkim wielce mi życzliwym i znajomym Łódzianom prześlę najserdeczniejsze słowa pożegnania. Opuszczam Łódź pełen wdzięczności za tyle okazanej mi i mej rodzinie serdecznej życzliwości za niebrywałe i tak liczne dowody uznania dla skromnej mej zawodowej i społecznej pracy.

Składam wszystkim serdeczne życzenia i wszelkiej pomyślności, gorąco dziękuję Stowarzyszeniom, Instytucjom i osobom, które raczyły złożyć swe podpisy na wręczonym mi adresie i wnoszące wiele krotny okrzyk „Łódź niech żyje!”

Z poważaniem

(—) Tadeusz Kamiński.

Łódź, d. 15 marca 1927 r.

OGÓLNOPANSTWOWY ZJAZD STRAŻY POŻARNYCH.

Wojewódzki Związek Straży Pożarnych w Łodzi otrzymał zawiadomienie, iż w dniach od 26 do 29 czerwca r. b. odbędzie się III Ogólnopanstwowy Zjazd Straży Pożarnych, połączony z Międzynarodową Wystawą Pożarniczą na terenach Targów Poznańskich.

Podczas zjazdu na skutek polecenia Ministerstwa Spraw Wojskowych odbędzie się również pokazy wojny gazowej przy zastosowaniu najnowszych środków technicznych. (u)

70 WOLNYCH POSAD NAUCZYCIELSKICH.

W łódzkim okręgu szkolnym jest obecnie wolnych 70 posad kierowników szkół powszechnych.

Posady te będą rozdzielone drogą konkursów. (p)

ROZWIAZANIE RADY KASY CHORYCH W PIOTRKOWIE.

Z Rady Kasy Chorych w Piotrkowie wystąpiła grupa delegatów w liczbie 5 z PPS — Lewicy, a tem samem Rada Kasy została zdekompletowana i w myśl wyjaśnienia ok. urz. ubezpieczeń naruszony został stosunek ubezpieczonych do pracodawców, wobec czego winny nastąpić nowo wybory.

W najbliższych dniach mianowany zostanie komisarz rządowy, który przeprowadzi wybory, prawdopodobnie w połowie lipca. (b)

BUDOWA SZKOŁY LOTNICZEJ W ŁODZI.

Jutro odbędzie się posiedzenie specjalnego komitetu budowy szkoły pilotów cywilnych z udziałem przedstawicieli obojczych ministerstw, zarządu głównego LOPP z b. premierem Ponikowskim na czele oraz przedstawicielami wszystkich warstw społeczeństwa łódzkiego. Związek przemysłowy delegował już swych przedstawicieli do komitetu (dr. M. Barciński), uczynił to również Magistrat Łódzki (wiceprez. Groszkowski), Stowarzyszenie właścicieli nieruchomości (p. Spodkiewicz) oraz szereg organizacji społecznych, kulturalno-oświatowych itd. (c)

WALKA Z NIELEGALNEM POŚREDNICTWEM PRACY.

PUPP podjął dochodzenie w wielu wypadkach i sprawach przeciwko osobom, trudniącym się pośrednictwem pracy bez zezwolenia władz państwowych. Władze zamierzają podjąć z tem zjawiskiem energiczną walkę z uwagi na fakt, iż przy nosi ono bezrobotnym straty i naraża ich na przykrości, zwłaszcza o ile pośrednictwo dotyczy wyjazdu zagranicę do robot, gdzie element polski jest wyciskiwany i pracuje w warunkach znacznie gorszych niż robotnicy miejscowi. (e)

SPADEK CEN W ŁODZI.

W pierwszej połowie marca na rynku artykułów pierwszej potrzeby w Łodzi zauważyć się dała pewna niżka cen tych artykułów. W pierwszym rzędzie dotyczy to nabiału oraz pieczywa. Pewien wzrost zauważyć się dał w dziale mięsa, wędlin, wyrobów masarskich i tłuszczu. Ceny artykułów kolonialnych wykazują tendencję stałą, tak, iż w połowie marca wskaźnik kosztów utrzymania w Łodzi wahał się w granicach około zera. (c)

Z zimowej stolicy Polski.

PODHAŁE KU CZCI WŁADYSŁAWA ORKANA.

Utworzone na terenie całego prawie Podhała komitety uczczenia jubileuszu pracy literackiej Władysława Orkana przystępują do urządzania odczytów i uroczystych wiecz., poświęconych poecie, Początek dał Jordanów, urządzając wieczerę orkanowski i wzywając okoliczne wieś do urządzania takichże wieczorów, przyrzekając dostarczenia im prelegentów i pomocy w pracy organizacyjnej.

PRZECIWO DEMORALIZUJĄCEMU WPLYWOWI AFISZÓW ULICZNYCH.

Dnia 13 b. m. odbył się w gimnazjum zakopiańskim wiec rodzicielski pod przewodnictwem dyr. St. Turowskiego. Wiec załatwił szereg dla zakopiańskiego szkolnictwa palących kwestyj. Przyjęto szereg rezolucyj przeciwko szerzącemu się zdemoralizowaniu wśród młodzieży. Charakterystyczną jest uchwała zwrócenia się do Zarządu Uzdrawiska z petycją, by władze kontrolowały dokładniej pojawiające się na mieście afisze, które w Zakopanem przez swą treść niejednokrotnie mogą wpłynąć demoralizująco na młodzież. Występowano szczególnie ostro przeciw znanej kawiarni Trzaski, z której najczęściej wychodzą tego rodzaju afisze.

URZĄDKOWANIE ZAKOPANEGO POD WZGLĘDEM SANITARNYM I ESTETYCZNYM.

Komisarz Rządu dla Gminy i Uzdrawiska Zakopanego wydał rozporządzenie, aby wszyscy właściciele nieruchomości w Zakopanem do 30 maja uporządkowali obejścia swoje tak pod względem estetycznym jak i sanitarnym. Po powyższym terminie miejska Komisja Sanitarno Budowlana zbada stan poszczególnych nieruchomości. W razie niezastosowania się do rozporządzenia zarządzi sankcje karne oraz wyłączenie domy mieszkalne od wynajmu dla gości sezonowych.

PIERWSZY W POLSCE POMNIK KAZIMIERZA PUŁASKIEGO.

W Krynicy znajduje się usypany przed laty kopiec na cześć Pułaskiego w miejscu, gdzie według podania miała się odbyć potyczka Konfederatów Barskich z nieprzyjacielem. Okolice Krynicy są w górze znane z walk Konfederatów i dotychczas znajdują się tam pamiątki tych walk w postaci wałów, fos obronnych itp.

W roku bieżącym dla uczczenia pamięci Kazimierza Pułaskiego przystępuje Krynica-Zdrój do wstępnych robót około budowy w parku im. Pułaskiego jego pomnika.

Będzie to pierwszy w Polsce (w Ameryce stanął już pomnik w Waszyngtonie) pomnik pierwszego bohatera walk narodowych.

NIEZWYKŁY WZROST FREKWENCJI W KRYNICY.

Frekwencja przejezdnych osiągnęła w Krynicy w roku ubiegłym liczbę 23.608 osób. Stanowi to wzrost frekwencji o przeszło 100 proc. w stosunku do lat przedwojennych, kiedy dosięgała najwyżej do 10.000 osób.

Wzrost frekwencji zawdzięcza Krynica w pierwszym rzędzie robotom inwestycyjnym lat ostatnich, które pochłonęły już około 3.000.000 zł.

SALA FILHARMONJI.

Przedstawienia dla dzieci.

Radość wielką miała dzieciarnia. Oto w gościnie do niej zjechali serdeczni jej przyjaciele pp. Tatarakiewiczówna i Hertz wraz ze swą nieodłączną małutką towarzyszką, przemiłą Niną Wilińską i przez dwa popołudnia bawili swych słuchaczy barwnymi opowiadaniem, rozkosznymi tańcami i ucieisznymi bajeczkami. Rozpromienione twarzyczki, oklaski dawane małym rączkami powinny być najlepszą nagrodą dla miłych prawdziwie gości.

A trzeba przyznać, że przedstawienie dziecięce stało na wysokim artystycznym poziomie. Prześliczny „Sen Kazi” czy sparafrazowana przez Herta bajka Ezopa o koniku polnym i mrówce, lub wesola i ucieiszna dykteryjka o Nince, co nie chciała iść do szkoły — wszystko to prawdziwie cacka, wywołujące radość a przez swój łatwo zrozumiały morał, przynoszące ogromne korzyści. Wykonanie tych cacek było również piękne, jak i one same. Mała Ninka — to prawdziwa artystka, która, jeśli będzie nadal tak umiejętnie prowadzona, stanie się kiedyś istotną ozdobą scen polskich. Tyle w niej rozkosznego, naturalnego wdzięku, tyle swobody w ruchach, taka prawdziwie dziecięca bezpretensjonalność, że zyskuje od pierwszej chwili sympatię i miłość wszystkich — rówieśników jej i starszych. Ona też stanowiła główną atrakcję przedstawienia. Z gry i deklamacji jej artystycznych opiekunów bije prawdziwe oddanie się małej dzieciny, która serdecznie ukochała. Należy się przeto prawdziwa wdzięczność i gościom warszawskim za odwiedzenie Łodzi i dyrekcji Filharmonji za udzielenie im gościnny. Zyczyćby jedynie należało, by przedstawienia takie urządzano częściej, tem więcej, że Teatr Miejski, który w roku zeszłym wystawił „Kopciuszka” i „Siedmiu karłów” radował serduszką dziecięce — obecnie widocznie dalszego kontynuowania widowisk dla dzieci zamierzał.

K. Oż.

KINO Dom Ludowy ul. Przejazd 34.

Dziś! — — Dziś!

„Małe nie kupisz za pieniądze”

(Pod bieżem zniewagi!)

Przebiegny dramat sycyjski. W roli głównej Największa tragiczka świata

MARJA JACOBINI.

Ceny miejsc: W dniu powszednim na wszystkie seanse, zaś w sobotę, niedzielę i święta od godz. 2 do 3 po południu I m. 60 gr. II m. 30 gr. III m. 20 gr.

W soboty, niedzielę i święta od godz. 3 po poł. I m. 80 gr. II m. 40 gr. III m. 30 gr.

Miejski Kinematograf Oświatowy Wodny Rynek

Od wtorku, dn. 15 marca do poniedziałku, dn. 21-go marca 1927 r. włącznie

Dla dorosłych DLA MŁODZIEŻY.

KURJER CARSKI Dramat w 10-ciu częściach (I seria)

według powieści Jules Verne'a p. t. „MICHEL STROGOFF. W rolach głównych

Iwan Mozzuchin i Natalja Kowanko

Nankowe seanse bezpłatne dla młodzieży szkół powszechnych odbywają się codziennie od godz. 13.30 i 15.

PULSA MYDLIK

Sam pierze-dezynfekuje-bieli- nie zawiera chlorku-nie niszczy bielizny. Wielka oszczędność pracy i pieniędzy.

fr. Puls S.A. Warszawa. Wierzbowa 11.

SPOSÓB UŻYCIA: Do każdego prania świeżo przygotować w zimnej lub letniej wodzie roztwór Mydlika, przelać zawartość jednej paczki na 25 litrów (kwart) wody i baczec, aby Mydlik rozpuścił się całkowicie. W roztworze tym należy przepłukać poprzednio gotową w ciągu godziny, często mieszając i uważając, aby bielizna stała była w wodzie zanurzona. Po wygotowaniu pozostawić bieliznę w roztworze Mydlika aż do wystygnięcia, poczem ewent. pozostałe plamy doprać mydłem i przepłukać bieliznę dwukrotnie w letniej czystej wodzie. Mydlik nie zawiera ani chlorku, ani innych szkodliwych substancji.

Podziękowanie.

Zarząd „Domu Sierot Żołnierskich“ za wiadomości, iż maskarada „Wesołe Ostatki“ urządzona w dniu 28 lutego 1927 r., na budowę „Sierocińca“ przyniosła:

Przychód ogółem 3.772.96 zł.
Wydatki 1.872.95 zł.

Czysty zysk wynosi 1.900.01 zł.

za co składają serdeczne „Bóg zapłać!“ — Czerwonemu Krzyżowi, Magistratowi, Straży Ogniowej, Gniazdu Sierocemu, pułk. Szaniawskiemu i pułk. Zawisłakowi, panom gospodyniom za datki na bufet i pracę, a mianowicie:

Inżynierowej Andrzejowskiej, Jakubowej Arofowej, Gustawowej Benichowej, Alfidowej Bitykowej, Bolesławowej Bernatowej, Władysławowej Bejerowej, Januszowej Bartzakowej, Wacławowej Barfeszkiwiczowej, Henrykowej Bielskiej, Wiktorowej Bitowtowej, Zygmuntovej Biernackiej, Marianowej Cynarskiej, Tadeuszowej Czerlunczakiewiczowej, Kazimierzowej Czyhirynowej, Janowej Czechowej, Wacławowej Cichowskiej, Janowej Dychdalewiczowej, Stanisławowej Dobrowolskiej, Zdzisławowej Dunikowskiej, Michałowej Dzikiewiczowej, Mieczysławowej Dmowskiej, Januszowej Dobrskiej, Ottonowej Eisenbaumowej, Teodorowej Finsterowej, Zdzisławowej Fiszerowej, Michałowej Fiszerowej, Gustawowej Geyerowej, Karolowej Geyerowej, Alfredowej Grohmanowej, Henrykowej Grohmanowej, Wiktorowej Groszkowskiej, Zygmuntovej Gadomskiej, Janowej Grzegorzewskiej, Władysławowej Gawdzińskiej, Władysławowej Grzywińskiej, Franciszkowej Gudakowskiej, Stefanowej Gajewskiej, Józefowej Gralewskiej, Juljuszowej Heinzelowej, Juljuszowej Heinclowej, Karolowej Hofrichterowej, Marii Haesslerowej, Włodzimierzowej Horodwińskiej, Eustachowej Hrehorowiczowej, Michałowej Hiszpańskiej, Stefanowej Iwanowskiej, Antoniowej Idzkowskiej, Janinie Januszkowskiej, Władysławowej Jaszczołtowej, Edwardowej Jareckiej, Józefowej Jakubowskiej, Bronisławowej Józwiakowej, Kazimierzowej Jakubowskiej, Wacławowej Klawowej, Bronisławowej Kuichowiczkiej, Henrykowej Kindermanowej, Ernestowej Kaizerbrechtowej, Wilhelmovej Kaizerbrechtowej, Tadeuszowej Kamicińskiej, Władysławowej Kaczmarckowej, Józefowej Kwapieniowej, Mieczysławowej Kamieniobrodzkiej, Lucjanowej Koryckiej, Janowej Kaweckiej, Ignacowej hr. Ledóchowskiej, Michałowej Lewińskiej, Leroch Orłotowej, Wacławowej Leśniewskiej, Oskarowej Lange, Michałowej Lipskiej, Stanisławowej Lubowej, Janowej Łuszczewskiej, Władysławowej Łukasikowej, Jerzowej Łabeckiej, Tadeuszowej Możlińskiej, Feliksowej Muszyńskiej, Tadeuszowej Makowskiej, Józefowej Manteufflowej, Stanisławowej Małachowskiej, Antoniowej Michałowskiej, Przemysławowej Nakoniecznikoffowej, Janowej Owinińskiej, Tadeuszowej Osifskiej, Kazimierzowej Poznańskiej, Janowej Przedpeńskiej, Rudolfowej Peschlowej, Bronisławowej Piwakowskiej, Henrykowej Ruegerowej, Józefowej Rosiewiczowej, Józefowej Rappaportowej, Edwardowej Rajpoldowej, Eugenjuszowej Rudzkiej, Włodzimierzowej Rachmistrukowej, Zdzisławowej Szulczewskiej, Szulczewskiej, Janowej Skrutkowskiej, Stefanowej Schmidtovej, Janowej Stypułkowskiej, Antoniowej Stankiewiczowej, Karolowej Scheiblerowej, Jarosławowej Szafranowej, Dyoniz. Sikorskiej, Wacławowej Szulakowskiej, Zenonowej Smoleńskiej, Władysławowej Sidzińskiej, Ludwikowej Sztainbachowej, Michałowej Sumienowej, Alojzowej Smolina, Janowej Skrutkowskiej, Amelii Szumowskiej, Leonowej Towarnickiej, Wacławowej Tymowskiej, Leonardowej Tallerowej, Stanisławowej Tustanowskiej, Marii Ulrichsovej, Bronisławowej Witkowskiej, Józefowej Wolczyńskiej, Janowej Wiskontowej, Wojciechowej Waydowej, Eugenjuszowej Waszkiewiczowej, Mieczysławowej Wilfińskiej, Stanisławowej Widackiej, Stanisławowej Wieckowskiej, Józefowej Zawisłakowej, Michałowej Zdziechowskiej, Feliksowej Zbierajewskiej, Mieczysławowej Zarzyckiej, Janowej Zwierzyńskiej, Zygmuntovej Ziemińskiej, Janowej Żurkowskiej oraz panom gospodarzom, a mianowicie: Wacławowi Bartoszkiewiczowi, Tadeuszowi Czerlunczakiewiczowi, Stanisławowi Dobrowolskiemu, Zdzisławowi Dunikowskiemu, Zdzisławowi Fiszerowi, Józefowi Gurmanowi, Zygmuntovej Gadomskiej, Józefowi Gralewskiemu, Antoniowi Januszkowskiemu, Mieczysławowi Kamienobrodzkiemu, Lucjanowi Koryckiemu, Maksymilianowi Kowalewskiemu

Wiadomości radjofoniczne.

Radjostacja w Poznaniu.

Budowa stacji poznańskiej idzie równie w szybkim tempie. Obecny stan robot przedstawi się następująco: na ukończeniu są 2 anteny wysokości około 60 metrów. Budynek, w którym będzie się mieściła aparatura nadawcza jest już na ukończeniu, pozostało tylko wewnętrzne otynkowanie oraz roboty malarskie.

Aparatura nadawcza znajduje się już w kompleksie w Poznaniu. Próbné audycje spodziewane są w drugiej połowie marca roku bież.

Ogrzewane anteny.

Zima jest wrogiem wysoko zawieszonych anten. Zaśnieżona i obmarznięta antena przestaje działać należycie, to też inżynierowie obmyślili sposoby przeciwdziałania złu. W Szwecji, gdzie panują silne mrozy, anteny stacji nadawczych zostały zaopatrzone w specjalne instalacje elektryczne, które silnie promieniują ciepło i nie pozwalają na tworzenie się warstwy śniegu i lodu.

Ekspedycja, która udała się na okęcie „Norge“ do bieguna północnego, nie mogła komunikować się drogą radjową z Norwegią, gdyż anteny stałe pokryte były grubą warstwą lodu.

Daktyloskopia na odległość.

Policja amerykańska wyzyskała możliwość przesyłania obrazów na odległość dla celów policyjnych, specjalnie daktyloskopii. Przesyłanie odbitek palców odbywa się między New-Yorkiem i Londynem drogą radjową.

W ten sposób stwierdzenie tożsamości danego osobnika jest znacznie ułatwione dla policji.

Co dziś usłyszymy z głośnicy radjo-aparatu?

Program warszawskiej stacji nadawczej.

Środa, 16-go marca.
Warszawa, 1111 m. — 15.00 Komunikaty: gospodarczy i meteorologiczny; 16.45 Program dla dzieci (p. Marjusz Maszyński); 17.15 Koncert popołudniowy.

Wykonawcy: Orkiestra P. R., prof. Jan Dworakowski (dyrekcja), p. Eugenjusz Mossakowski (śpiew). W programie: No wowiejski, Niewiadomski, Paderewski, Różycki, Grossman i Rogowski; 18.40 Rozmaitości 19.00 „Skrzynka pocztowa“ — korespondencje bieżące omówi p. M. Stępowski; 19.30 Komunikat rolniczy; 19.45 Odczyt p. t. „Układ powierzchni i klimat“, wygłosi prof. Aleksander Janowski (z cyklu: „Co każdy o Polsce wiedzieć powinien“); 20.30 Koncert wieczorny. Polska muzyka taneczna. Wykonawcy Orkiestra P. R., prof. Jan Dworakowski (dyrekcja), Aleksander Wasiel (śpiew) i Leop. Dworakowski (skrzypce). W programie: Ogiński, Noskowski, H. Wieniawski, Młynarski, Nowowiejski, Rajczak, Osmański i Namysłowski; 21.30 „Pod polską strzechą“ obrazek ludowy ze śpiewami, Winc. Rapackiego. Wykonawcy: Józefina Bielska, Jasińska, W. Rapacki, J. Kelter, R. Pony i L. Recheński, 22.00 Sygnał czasu. Informacje prasowe.

Frankfurt, 428.6 m. — 16.30 Koncert popołudniowy: w programie wyjątki z dawnych operetek; 20.15 Wieczór operetkowy: „Sen o walcu“, operetka Oskara Straussa.

Wiedeń, 517.2 m. — 11 Poranek symfoniczny; 16.15 Koncert muzyki lekkiej; 20 Wieczór rozmaitości. Cz. I-a: pieśni i tańce węgierskie; część II-a: transmisja koncertu symfonicznego z udziałem J. Thibaud (skrzypce). Część III-a: muzyka lekka.

Zurych, 492 m. — 12.45 Koncert z płyt

Jarowi Kaweckiemu, Ignacemu Ledóchowskiemu, Stanisławowi Małachowskiemu, Bronisławowi Piwakowskiemu, Włodzimierzowi Rachmistrukowi, Jarosławowi Szafranowi, Józefowi Trytko, Leonowi Towarnickiemu, Stanisławowi Tustanowskiemu, Tadeuszowi Wróblowi.

Równocześnie podaje się do wiadomości, że sierotami opiekują się, jak zawsze, S.S. Służebniczką z macierzyńską troskliwością.

Za Zarząd:
Manteufflowa, Dobrowolska.

Radjo w pociągach w ruchu.

Doświadczenia, jakie osiągnięto przy zastosowaniu radjoodbiornika w pociągach, wykazały cały szereg ciekawych zjawisk. W krajach górzystych, jak Australia, odbiór jest naogół niezbyt dobry, powodem tego są tunele i wielka ilość mostów o dużej masie żelaza i stali. W krajach zaś równinnych odbiór jest zupełnie zadawalniający, ale w niezbyt wielkiej odległości od silnej stacji nadawczej.

Represje na „reakcjonistów“ w Anglii.

Angielska policja obłożyła w roku zeszłym 500 radjoabonentów w Londynie karami za tendencyjne wytwarzanie gwizdów i hałasów zapomocą odbiorników radjowych. Sąsiedzi takiego „reakcjonisty“ nie są w stanie na swych radjoodbiornikach odbierać audycji, gdyż gwizdy i trzaski uniemożliwiają kompletnie czysty odbiór.

Policja w Londynie posiada dwa samochody z instalacją radjową odbiorczą, w celu kontrolowania i wyłapywania w różnych punktach miasta „reakcjonistów“.

Nowa radjostacja nadawcza.

12 lutego b. r. została oficjalnie otwarta nowa stacja nadawcza w Klagenfurcie. Stacja ta będzie miała znaczenie tylko jako przekątnikowa dla programów stacji wiedeńskiej.

W ten sposób radjoamatorzy, którzy posiadali odbiorniki detektorowe i słabo słyszeli audycje z Wiednia, będą mogli doskonale odbierać audycje przez stację przekątnikową w Klagenfurcie.

gramofonowych; 15 Koncert muzyki lekkiej; 20 Wieczór muzyki włoskiej; 22.00 Muzyka taneczna.

SŁABI, ANEMICZNI, REKONWALESCENCI

powinni dodawać do kąpieli
SILV-OZON-„MOTOR“

w gąłkach. SILV-OZON-„MOTOR“ — (wyciąg z kosodrzewiny tatrzańskiej), działa dodatnio na wzmocnienie organizmu.

Wstrzeżać się taniach, lecz bezwartościowych naśladownictw, pozbawionych własności leczniczych.

Psi protest.

w) Berlińska rada miejska odczuwa ciężkie kłopoty finansowe, wydatki bowiem stolicy Niemiec zwiększyły się w roku bieżącym o 74 miliony marek, nie znajdując należytego pokrycia w dochodach. Ojcowie miasta postanowili przeto stworzyć nowe źródło zysków, podwyższając podatek od psów, przeciwko czemu zademonstrowali właściciele wszelkiego rodzaju Azorków.

Oryginalna ta manifestacja odbyła się w ten sposób, że berlińczycy obojga płci ustawili się na rogach najruchliwszych ulic, trzymając na smyczy psy, którym umieszczono na szyi kartki z napisami: „Protestujemy przeciw anti-psim podatkowi! My też mamy prawo żyć! Precz z krzywdzącymi nas podatkami!“

Manifestacja wywarła widocznie należyty skutek, uchwała bowiem została cofnięta.

RUCH WYDAWNICZY.

„Tajniki szpiegostwa niemieckiego“ — dr. J. Zajęczkowski. 69 tomik „Roju“. Tłumacz poprzedza książeczkę następującymi wyjaśnieniami: Opowiadanie, które niniejszem polskiemu językowi przyswajam, nie jest wymysłem. Jest ono pióra słynnego „asa“ francuskiego szpiegostwa który nie odsłaniając przyłbicy swego prawdziwego nazwiska w książce „En missions speciales“ odsłonił tego rodzaju machinacje niemieckiego szpiegostwa, że wywołało to burzę w Niemczech. Na sypiące się jednak zarzuty prasy niemieckiej, że książka jest apokryfem, autor odpowiedział nowa porcją silniejszych jeszcze rewelacji, z zapowiedzią jeszcze bardziej wzmocnionej dawki, gdyby i tym razem Niemcy poważali się kwestionować fakty przezeń podane. Na to w obozie niemieckim zapanowała cisza — znamienna.

Teatr, muzyka i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, środa, Teatr Miejski wznawia swoje przedstawienia. Repertuar dni najbliższych jest następujący:

Dziś, w środę, „Jedyny ratunek“ Molnara.
Jutro, w czwartek, „Proboszcz wśród bogaczy“

W piątek „Popas Króla Jegomości“.
Wszystkie te trzy przedstawienia po cenach najniższych (od 50 groszy do zł. 3.50). Bilety w kasie zamawiać.

TEATR POPULARNY. (Ogrodowa 18).

Dziś wieczorem, jutro, w czwartek i pojutrze, w piątek, ostatnie trzy spektakle sensacyjnej sztuki sezonu „Pamiętniki szatana“ w 3 aktach. Reżyserja Stanisława Debicza. W piątek po południu przedstawienie dla młodzieży szkół średnich z prelekcją prof. Jakubczyka. Ceny miejsc najniższe 40, 60 i 80 groszy.

W sobotę wieczorem dyrekcja Teatru wystawia czystożytny dramat wschodni osnuty na tle stosunków chińsko-angielskich „Mandaryn Wu“ w 3-actach.

W bilety wcześniej zaopatrywać się można w obu kasach teatru: w pierwszej przy ul. Ogrodowej 18 od godz. 11 do 2 po południu i od 5 do 11 wieczorem oraz w drugiej kasie w cukierni p. Costumskiego od godz. 11 do 2 po poł. i od 4 do 7-jej wieczorem.

KOBIETA WSPÓŁCZESNA W SZALE DANCINGÓW.

We wtorek, dnia 22 b. m., o godzinie 8.30 wieczorem, w sali Filharmonji, wygłosi znakomity prelegent i publicysta p. Leo Belmont odczyt pod fascynującym tytułem: Kobieta współczesna w szale dancingów. Pan Belmont, którego odczyty stanowią zawsze sensację, oświetlił tę aktualną sprawę z właściwą sobie wszechstronną znajomością przedmiotu. Czy prelegent przeciwstawi się szłowi tańca, który stał się chorobą czasu — jak wypada spodziewać się z tytułu? Czy też zezdździe ze stanowiska surowego moralisty i znajdzie słowo pociechy dla choroby, która nietylko w Łodzi ale i w całej Europie stała się wszechwładną panią — i nie zrazi bieżącą swąję satyrę uroczych łodziaków?... Publiczność, ciekawa odpowiedzi na powyższe pytanie, niewątpliwie zapełni po brzegi salę Filharmonji.

Na srebrnym ekranie.

KINO „REDUTA“.

„OSTATNI UŚMIECH“
(Tragedja tańczącego błazna).
Zasłużone powodzenie, z jakim spotkał się w Łodzi film duński „Ostatni uśmiech“ (Der Tanzen-de Tor), powinno zwrócić uwagę zarówno przedsięwzięciowców filmowych, jak i miłośników kina na niezwykle rozkwit i wielkie walory artystyczne obrazów skandynawskich wogóle, a duńskich w szczególności.

Produkcja szwedzka ostatnio osłabła wskutek wyjazdu czołowych gwiazd do Ameryki i do Niemiec. Natomiast wysuwa się na czoło państw skandynawskich produkcja duńska, której zawdzięczamy — poza poczesną serją komedjofars z Pattem i Patachonem — takie arcydzieła, jak „Najukochańsza żona Maharadzy“ i obecnie wyświetlany w „Reducie“ super-film pod tyt. „Ostatni uśmiech“.

Reżyserował „Ostatni uśmiech“ A. W. Sandberg, świetny reżyser, twórca pamiętnego obrazu „Czterech djabłów“ z życia cyrkowców. „Ostatni uśmiech“ również osnuty jest na przygodach wdrownej trupy cyrkowców, gdzie silne momenty dramatyczne spletają się humorem komedjowym na wzór arcydzieła Chaplina „Półświatek paryski“.

Wytwórnia „Nordisk“ w Kopenhadze filmem pod tyt. „Ostatni uśmiech“ pokazała, co wydobyc może pomysłowy scenarjusz i dzisiejsza technika filmowa z tematu choćby najbardziej odwiecznego. Wszystko jest w tym obrazie: wspaniała gra, widoki, intryga, i pomysły reżyserskie, doskonała technika — wszystko co się składa na przedni film.

„Ostatni uśmiech“ ogląda się z zapałym tochem, z wielkim zainteresowaniem. Napiecie wzrasta miarowo z biegiem i rozwojem akcji.

Zadaniem prawdziwie artystycznego filmu jest tak połączyć w sobie różnorodność tematu i dziu dzin, by były w stanie zainteresować wszystkich odrazu upodobania i sympatie publiczności. Ty właściwość posiada bezsprzecznie ostatnia premjere „Reduty“.

Rolę tytułową odwarza Gösta Ekmann, znakomity artysta szwedzki a sekunduje mu godnie prześlizna Karinna Bell, partnerka Gunnara Tolnaesa w „Najukochańszej żonie Maharadzy“.

Karinna Bell, która kojarzy w sobie wprost oświecającą piękność kobiety z wybitnym talentem artystki, czaruje nas przedewszystkiem swą zjawiskową pod względem urody postać. Gösta Ekmann, zajmujący jedno z pierwszych miejsc wśród męskich gwiazd filmowych, daje również koncert mistrzowskiej gry, opracowanej w najdrobniejszych szczegółach.

Film przynosi zaszczyt wytwórni „Nordisk“.

EXPRESS HANDLOWY

„Kurjer Łódzki”.

Środa 16 marca 1927 r.

„Kurjer Łódzki”.

Jakie korzyści gospodarcze osiągnął Górny Śląsk przez przyłączenie do Polski.

(Wywiad z b. ministrem przemysłu i handlu, p. H. Gliwicem).

ex) Z okazji przypadającej w dniu 20 marca b. r. rocznicy przyłączenia Górnego Śląska do Polski, przedstawiciel nasz zwrócił się do p. Hipolita Gliwica z prośbą o łaskawe wykazanie korzyści, jakie osiągnął przemysł górnośląski przez połączenie z Macierzą i scharakteryzowanie stosunku przemysłu staropolskiego do górnośląskiego.

— Czy już przed wojną nie dało się zauważyć pewnego cłażenia przemysłu górnośląskiego na wschód, t. j. do reszty ziem polskich?

— Było tak w istocie. Jako dyrektor polskiego oddziału dawnego syndykatu hut żelaznych b. imperjum rosyjskiego „Prodamety”, miałem sposobność przekonać się, że hutnictwo żelazne G. S., będąc daleko gorzej usytuowane na ziemiach Rzeszy niemieckiej, niż poleźny reńsko-wesfalski przemysł żelazny, nie mogło wytrzymywać z nim konkurencji na rynku wewnętrznym i aby utrzymać huty w ruchu, musiało z wielkimi ofiarami wywozić żelazo do rosyjskiego zaboru przez kordony celne, mocno wysokimi stawkami celnymi obwarowane. Właśnie konkurencja ta zmusiła mnie do przestudowania położenia hut śląskich Rzeszy, które, jak przekonałem się, było nie do pozazdroszczenia i nie do wytrzymania na dłuższą metę.

Na Polskę ówczesni kierownicy przemysłu górno-śląskiego patrzyli jako na naturalny rynek zbytu i opinję swą bez ogródek wyrazili w znanym memoriale, złożonym za czasów okupacji niemieckiej, gen. Besselerowi, a żądającym połączenia w jeden kompleks Zagłębia Śląskiego z Zagłębiem Dąbrowskim. Stało się zadość tym żądaniom, w koniunkturze jednak bardziej odpowiadającej sprawiedliwości dziejowej, bo nie polskie zagłębie przemysłowe zostało przyłączone do Śląska, lecz naodwrot — Śląsk stał się częścią składową Polski.

Dla Polski posiadanie poważnego, rozbudowanego w czasie wojny, przemysłu syderurgicznego ma obrzynie znaczenie i pozwoli, o ile stworzymy odpowiednie zakłady hutnicze, na podniesienie stanu naszej konsumpcji żelaza pośród krajów innych. Przed samą wojną stanowiła ona 15 klg. na mieszkańca, obecnie spadła do 12, podczas gdy, już nie mówiąc o Stanach Zjednoczonych, gdzie spożycie na jednostkę dochodzi obecnie do 288 klg., nawet w zrujnowanej Austrii, spożycie której przed wojną stanowiło 60 klg., obecnie zaś spadło do 30 — jest jeszcze 2 i pół raza większe od spożycia naszego.

— A jak wygląda zespolenie się Śląska z resztą Polski z punktu widzenia przemysłu węglowego?

— W sprawie tej najmocniejszy argument, wysuwany przez znanego ekonomistę angielskiego, Keynesa, sprowadza się do twierdzenia, że Niemcom niepodobna się obyć bez węgla śląskiego, a ten ostatni, po inkorporacji do Polski G. Śl., nie znajdzie sobie rynku zbytu. Rzeczywistość zadała kłam temu twierdzeniu, a przyczyniła się do tego — co jest rzeczą najbardziej charakterystyczną — sami Niemcy, zabraniając wwozu węgla do siebie i to w momencie najfatalniejszej koniunktury gospodarczej w Polsce. Zadowolili oni wyraźnie, że węgiel ten nie jest im potrzebny i zmusili kopalnię na polskim Górnym Śląsku do zakrzętnienia się około sprawy zdobycia nowych rynków zbytu, co się, nawet niezależnie od strajku angielskiego, w znacznym stopniu udało. Okazało się, że i w granicach Polski górnośląski przemysł węglowy może prosperować.

— Jak przesunięcie granic wpłynęło na przemysł cynkowy na Górnym Śląsku?

— Wydobywanie cynku, jako trzecia poważna gałąź przemysłu górnośląskiego, jest zupełnie niezależne od tego, czy inne przesunięcia granicy. Cynk jest artykułem światowego rynku, produkcja jego jest dla państwa źródłem waluty obcej; przemysł ten znajduje się w reku międzynarodowych kapitalistów na Górnym Śląsku. Prócz dawnych niemieckich, pracują w nim kapitały amerykańskie, angielskie, francuskie i belgijskie. Większości tych kapitałów obecna przynależność Śląska do Polski daje możliwość bliższego poznania niezmiernie bogatego kraju, posiadającego szereg niewyżytkanych bogactw.

Jak widzimy więc, zupełnie trzeźwa, nie z punktu widzenia narodowego polskiego, lecz pod kątem interesów ekonomicznych światowej, przeprowadzona analiza, dobitnie wykazuje, że przyłączenie Śląska do Polski było nie tylko politycznie, lecz i gospodarczo wskazane.

— Czy nie istnieją jakieś poważniejsze przeciwności i tarca między przemyślnymi górnośląskim i staropolskim, które tamowałyby należyty rozwój obu tych przemysłów?

— Wszelkie rozumowanie wykazuje dobitnie, że niema i być nie może żadnych poważniejszych przeciwności i kolizji pomiędzy przemysłem staropolskim a śląskim i że nie tylko uczucie narodowe, lecz

również interes dyktuje jaknajbliższy kontakt z najściślejszą amalgamacją dwóch niegdyś oderwanych od siebie i wychowanych pod różnymi wpływami, integralnych części Polski.

W ostatnich czasach daje się zauważyć pewne zbliżenie kół kierowniczych przemysłu staropolskiego z przemysłem górnośląskim. Już powstanie Syndykatu Hut Żelaznych, w skład którego weszły huty wszystkich trzech zaborów, dało możliwość współpracy, wzajemnego poznania się i pozwoliło w bardzo wielu wypadkach dzięki stałemu, omal że nie codziennemu kontaktowi, rozwiązać cały szereg uprzedzeń, jakie w różnych częściach Polski pomiędzy przedstawicielami tej gałęzi życia gospodarczego egzystować mogły. W rezultacie — jest to już faktem ostatnich dni — wszystkie huty górnośląskie bez wyjątku weszły do Związku Hut Polskich, organizacji, przedstawiającej interesy metalurgii polskiej i mającej siedzibę w Warszawie. Krokiem poważnym w kierunku wzajemnego zbliżenia się była wizyta, uczyniona polskim kierownikiem przemysłu górnośląskiego przez zorganizowanych w t. zw. „Lewiatanie”, przedstawicieli przemysłu staropolskiego.

Dzisiaj już świadomość wspólnych interesów znajduje swój wyraz nie tylko u polskich kierowników przemysłu obydwóch części, lecz również wśród poważnie myślących współobywateli śląskich, narodowości niemieckiej.

Zmiana kanonu.

ex) Za kanon dotychczas pożytkano, iż wszelkie pożyczki zagraniczne dla Polski winna poprzedzić rządowa pożyczka na cele stabilizacji waluty. Ostatnimi czasy pogląd ten uległ wielkiej zmianie. P.p. Wład. Grabski, Rybarski, Tennentbaum, wobec zmienionych warunków ekonomicznych i finansowych, w których znalazła się Polska, poczęli głosić, iż pożyczka rządowa wcale nie potrzebuje poprzedzać innych zagranicznych pożyczek, że nawet lepiej byłoby, gdyby w ogólnej ilości tworzącej pokazywaną sumę prywatne pożyczki, wzg. pożyczki na cele inwestycyjne poprzedziły rządową pożyczkę gdyż to ocałoby nas przed groźnemi konsekwencjami kontroli zagranicznej. Zamiast myślenia kanonami — poczęto myśleć kategoriami ekonomicznymi: potrzebny jest wogóle napływ do Polski kapitałów zagranicznych!

Gdyby jednak kapitał zagraniczny jeszcze przed zaślgnięciem pożyczki rządowej wykazał chęć angażowania się w Polsce, byłby to obław bardzo pomyślny.

„Gdyby kapitał zagraniczny zechciał wejść w tej chwili do Polski w wysokości kilkudziesięciu milionów dolarów do kredytu długoterminowego rolnego, w wysokości kilkudziesięciu mili. dolarów do naszego kolejnictwa i przemysłu, to w takim razie nawet pożyczka zagraniczna przestałaby być w tej chwili potrzebna. Jeżeli więc kapitał zagraniczny angażowałby się w Polsce na cele inwestycyjne, to nie tylko nie przeszkadzałoby to pożyczce, ale, przeciwnie, pomogło. Każde zdobycie kapitału jest przełamaniem pewnej nieufności do Polski, a ponieważ pierwsze przełamanie nieufności jest najtrudniejsze, więc warunki do zawarcia późniejszej pożyczki stałyby się dogodniejsze” — pisze „Przegląd Gospodarczy”.

W czasie dokonywania przez państwo poważniejszych operacji finansowych —

rzad hamuje i powstrzymuje inne operacje finansowe, aby nie stwarzać sobie konkurencji i „nie obniżać kursu oferowanych przez siebie walorów państwowych”.

„Powyższa teza nie ma zastosowania do naszych warunków — pisze p. Tennentbaum. — Gdyby jakaś instytucja polska miała możliwość zaczerpnięcia na rynku amerykańskim pożyczki w wysokości 5 milionów dolarów, to na rynku amerykańskim byłaby to kropla w morzu...” S.

Ze światowego rynku wełnianego.

ex) Na ostatnich aukcjach w Sydney tendencja była dość mocna. obroty znaczne. Do głównych odbiorców zaliczono Niemcy. Ceny jakkolwiek kształtowały się pod znakiem mocniejszym, utrzymały się w granicach dotychczasowych.

Na aukcjach w Melbourne rynek kształtował się pod znakiem wybitnie mocniejszej tendencji. Udział kupujących był powszechny.

Na aukcjach w Geelong najwięcej kupowały Niemcy. Zaznaczyło się również zwiększone zapotrzebowanie Ameryki, Japonii, Francji i Anglii. Jakkolwiek na początku aukcyj ceny kształtowały się niejednolicie, pod koniec aukcji zaznaczyła się tendencja mocniejsza.

W tygodniu bieżącym odbywają się aukcje w Sydney przy przypuszczalnej podaży wynoszącej około 40 tysięcy bel, oraz w Melbourne w terminie od 14 do 22 b. m. przy przypuszczalnej podaży, wynoszącej około 42 tysięcy bel. (ah)

Co słychać w łódzkiej manufakturze.

RYNEK BAWELNIANY.

ex) Na łódzkim rynku wyrobów bawelnianych zauważyć się dało w dniach ostatnich bardzo poważne ożywienie w handlu hurtowym oraz detalicznym. Kupcy, zarówno miejscowi jak i prowincjonalni, w przewidywaniu wyżki cen, w dalszym ciągu kupowali znaczne ilości towarów sezonowych oraz białych. Zaznaczyć należy, iż w dniach ostatnich podrożały już towary w poszczególnych firmach o dwa, trzy, cztery a niejednokrotnie nawet o 5 proc. Dotyczy to specjalnie towarów Krushego i Endera.

Jeżeli chodzi o warunki pokrycia, to zasadniczo nie uległy one poważniejszej zmianie, w poszczególnych wypadkach jednakże firmy domagały się większej, aniżeli dotychczas części pokrycia gotówkowego, mniejszej zaś wekslowego.

Według słów hurtowników tutejszych, zwykła cen towarów przez przemysłowców nastąpiła, skutkiem możliwej wyżki cen robocizny. Przemysłowcy natomiast twierdzą, iż zwykła, którą zastosowały niektóre firmy łódzkie, niema absolutnie żadnego związku z obecnym strajkiem, a jest wynikiem jedynie wyżki cen surowej bawełny, co zresztą uwiidocznia się zupełnie dokładnie z następującej tablicy:

Notowania bawełny loco w cts. za 1 lb.
Dzień N. Orlean N. Jork Liverpool Brema
1. X. 13,50 14,30 7,79 16,89
1. XII. 12,18 12,40 6,75 13,95
3. I. 12,53 12,80 6,00 14,87
10. III. 14,10 14,25 7,71 15,67

Protesty wekslowe w branży bawelnianej napływają w dalszym ciągu, w niewielkich jednak ilościach.

RYNEK WEŁNIANY.

Na łódzkim rynku wyrobów wełnianych w tygodniu ubiegłym ruch był bardzo poważny, wykupywano bowiem w bardzo poważnej ilości towary sezonowe. Od początku tygodnia bieżącego jednak, ruch znacznie osłabł, nie w związku jednak ze zmniejszeniem zapotrzebowaniem, jest ono bowiem w dalszym ciągu bardzo znaczne, a ze względu na zupełny brak towarów na składach fabrycznych.

Według przewidywań hurtowników, o ile strajk obecny potrwa dłużej, fatalnie odbije się to na ukształtowaniu się sytuacji nie tylko w handlu towarami wełnianymi, ale i w przemyśle wełnianym. Tem bardziej, iż jak wiadomo, strajk w Bielsku już się skończył i wszystkie pracujące tam fabryki bardzo intensywnie przygotowują się do obecnego sezonu. Nie ulega wątpliwości, iż przemysł bielski, korzystając z braku towarów na rynku łódzkim, starać się będzie o pozyskanie klienteli tutejszej, co winno udać się im tem bardziej, iż kupcy nasi nie mając innej drogi, a nie mogąc przed sezonem pozostawać bez towaru, nolen volens kupować będą towary bielskie. O ile więc liczyć się z wyprzedzeniem hurtowników, łódzki przemysł wełniany starać się będzie o jak najszybsze zlikwidowanie strajku.

PRZEDZA BAWELNIANA.

Na rynku przedży bawelnianej w ostatnich dniach nie odczuwano zupełnie ruchu. Jedyną przyczyną obecnego zastoju w tej branży jest strajk włókienniczy. Zapotrzebowanie bowiem jest w dalszym ciągu dość duże, żadna przedziałnia jednak w Łodzi niema zapasów towaru.

DYSKONTO PRYWATNE.

Na prywatnym rynku pieniężnym w Łodzi transakcje poważnie zmalały. Po pierwsze na skutek braku materiału gotówkowego, po drugie wskutek mniejszej ilości transakcyj wekslowych.

Stopa dyskonta prywatnego w dalszym ciągu wahała się w granicach od 2 i 1/4 do 2 i pół procent w stosunku miesięcznym dla weksli pierwszorzędnych i od 3 do 3 i pół procent dla weksli średnich. Weksli dolarowych odczuwano na rynku łódzkim kompletny brak. Adha!

NALEŻY MIEĆ WSPÓLCZUCIE dla nieszczęsnego chorego, cierpiącego na zaparcie, który bezkutecznie wypróbował wszystkie środki rozwalniające, zachwalane w reklamach, tymczasem użycie **CASCARINE LEPRINCE** w ilości 1 lub 2 pigulek wieczorem podczas jedzenia przyniosłoby mu szybką i pewną ulgę. Sprzedaż we wszystkich aptekach. Nie należy dowierzać środkom zastępczym. Prawdziwe w polskim opakowaniu: białe litery na niebieskim tle.

Ceny na rynkach łódzkich.

W dniu wczorajszym ceny produktów na rynkach łódzkich kształtowały się następująco:

Nabiał: masło oseklowe 5.00 — 5.50 do 6 zł.; masło śmietankowe 7.00 — 7.50 do 8 zł. za kilogram; jajka 2.00 — 2.20; za pierwszy gatunek jaj tak zwanych wybie ranych płacono od 2.70 do 3 zł.; jajka skrzynkowe 1.80 — 1.90 do 2 zł. za mendeł; za litr twarogu żądano od 1 zł. do 1 zł. 50 gr.; za litr śmietany kwaśnej (zbie ranej) żądano 2.00 do 2 zł. 50 gr.; za litr śmietany słodkiej płacono 1.60 — 1.80; litr mleka słodkiego sprzedawano od 45 do 55 groszy.

Drób: kura 5.00 — 6.00 do 7 zł.; kaczka 6.00 — 7.00 do 8 zł.; gęś 9.00 — 10.00 do 14 zł.; indyk 12.00 — 17.00 do 20 zł.

Ziemniaki: kilogram ziemniaków od 15 do 18 gr.; za 100 kilogramów ziemniaków (korzec) płacono od 14 do 17 zł.; za kilogram marchwi płacono od 20 do 25 gr.; za kilogram buraczków ewikłowych od 25 do 30 gr.; zaś za ćwiartkę marchwi od 2 do 2 zł. 50 gr.; za ćwiartkę buraków od 2 zł. 50 gr. do 3 zł. 50 gr.; kilogram cebuli zwykłej od 60 do 80 gr. kilogram cebuli cukrowej od 90 gr. do 1 zł. 20 gr.; pęczek włoszczyzny 15 gr.

Owoce: (cena za jeden kilogram) jabłko od 1.20 do 3 zł. 50 gr.; (cena za jeden pud) jabłko do jedzenia od 17 do 26 zł.; jabłko na kompot od 12 do 18 zł.

Ruch na rynkach duży.

ZNOWU DWIE CUKROWNIE PRZECHODZA W OBCE RĘCE.

ex) W ostatnim sprawozdaniu gospodarczym Bank Gospodarstwa Krajowego stwierdza, że przechodzenie polskich cukrowni w ręce obce trwa nadal. Kapi-

tał holendersko-niemiecki przystępuje do wykupu cukrowni „Dobre” w pow. nie-szawskim i cukrowni „Konstancja” w powiecie kutnowskim.

NOTOWANIA ZŁOTEGO

w dniu 15 marca 1927 r.

Za 100 złotych: Zurich godz. 9 rano: sprzedaż 58.30, kupno 57.80, kurs przeciętny z godz. 12-iej 58.05, Berlin 46.71—47.19, wypłaty na Warszawę 46.83—47.07, na Poznań 46.855—47.095, Gdańsk 57.58—57.72, wypłaty na Warszawę 57.49—57.64, Wiedeń czeki 79.10—79.60, Praga 378.

NOTOWANIA NIEOFICJALNE GIEŁD ZBOŻOWYCH.

Łódź, 15 marca (A. W.)

Zboże:

Zyto 44.00—45.00
Pszenna 58.00
Jęczmień zw. 37.00—38.00
Jęczmień brow. 40.00—41.00
Owies 39.00
Otreby żytnie 32.00
Otreby pszenne 29.00—30.00
Tendencja utrzymana.
Kowalski, Frydenson i S-ka, Kalisz,

dawn. A. Deutschman:

Żytnia specj. najprzedn. 68.50
Żytnia luks. 67.00
Żytnia Patent 65.50
Bracia M. i L. Kowalscy w Kaliszu:
Pszenna I gat. 84.00
Pszenna 000 65.50
Pszenna Wilson 88.00
Manna 92.50

Żelechowski w Łowiczu:

Żytnia luksusowa 68.50
Żytnia 0000 66.50
Pszenna 0000 84.00
Pszenna 0000 A. 80.00

Zakłady Roln.-Przemysł. w Kole, Sp. A.:

Pszenna luks. A. 91.00
Pszenna luks. 85.00
Żytnia luks. 68.50
Żytnia extra 67.00
Pszenna 000 72.00
Żytnia 000 53.00

Schneider i Zimmer, Leszno (Wielopolska)

Żytnia luksusowa 68.50
Żytnia Nr. 1 48.00
Żytnia Nr. 2 46.00
Pszenna Patria 91.00
Pszenna 0000 84.00
Pszenna 00 75.00
Tendencja spokojna.

Z GIEŁDY ŁÓDZKIEJ.

Na wczorajszym zebraniu giełdy łódzkiej zawarto następujące transakcje:

Gotówka.

Dolary 8.94,5 do zł. 8.95
Bank Dyskontowy zł. 17.00
Tendencja mocna, obroty znaczne. ah.

DOLAR W ŁÓDZI.

Na wczorajszym rynku prywatnym w Łodzi w godzinach wieczorowych dolar kształtował się po kursie 8.95 w żądaniu i 8.94 w płaceniu. Tendencja spokojna. Obroty małe.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 15 marca (Pat.)

Notowania oficjalne.

Gotówka.

Dolary 8.92 — 8.94 — 8.90

Czeki.

Holandja 359.—
Londyn 43.53 i pół
N. York 8.95
Paryż 35.13
Praga 26.57
Szwajcaria 172.58
Włochy 41.—

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Pożyczka dolarowa 84.50
Dolarówka 53.—, 53.50, 52.50
Pożyczka kolejowa 101.50, 102.—
5-proc. pożyczka konwersyjna 52.50
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 56.—, 57.—, 56.65
4-proc. listy zastawne ziemskie zł. 50.25
5 proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy zł. 62.75, 63.50, 63.25
4 i pół proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy 58.00

AKCJE.

Notowano w złotych.

Bank Dyskontowy 17.—
Bank Polski 134.—, 138.—, 135.—
Bank Zachodni 4.—, 4.25, 4.10
Bank Zarobkowy 18.—, 17.65
Bank Handlowy 7.35, 7.—
Bank Przem. Lwów 0.26, 0.29, 0.27
Bank Zj. Ziem. Polskich 2.75, 2.85
Kijewski 0.41, 0.39
Spiess 75.—
Wildt 0.18, 0.20, 0.18
Elektryczność 85.—, 86.—
Brown Boveril 2.50

Chodorów 118.—, 119.—
Częstocice 3.25, 3.50, 3.45
Michałów 0.60, 0.71, 0.65
Firley 66.—, 67.—, 66.—
Wysoka 7.50
Nafta 0.47, 0.50
Cegielski 39.—, 41.—, 39.50
Lilpop 26.50, 25.50, 25.75
Norblin 146.—, 148.—, 147.—
Ostrowieckie 17.50, 17.65, 17.60
Pocisk 3.65, 3.60
Rudzi 1.90, 1.92, 1.87
Ursus 2.75, 2.70
Synd. Rolniczy 3.50, 3.75, 3.60
Żyrardów 18.—, 18.75, 18.40
Haberbusch 112.—
Żegluga 0.37, 0.35, 0.36
Cerata 0.80
Puls 7.60, 7.80
Strem 11.—, 12.—
Elektr. w Dąbrowie 62.—
P. T. E. 0.28, 0.26
Siła i Światło 99.—, 100.—, 98.50
Czersk 0.98, 0.94, 0.96
Gosławice 78.—, 80.—
Cukier 5.25, 5.35, 5.20
Łazy 0.39, 0.40, 0.39
Węgiel 109.—, 107.—, 107.50
Nobel 5.10, 5.25, 5.05
Fitzner 6.50, 7.—
Modrzejów 8.35, 8.15, 8.20
Ortwein 0.45, 0.48, 0.46
Parowoz 0.96
Rohn 0.80
Starachowice 3.25, 3.19
Zieleniewski 19.—

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 15 marca (PAT.)

Notowania końcowe.

New-Jork	4.85 ³ / ₈	Holandja	12,18
Francja	124,03	Belgia	34,9 ¹ / ₂
Włochy	106,55	Niemcy	20,45 ¹ / ₂
Szwajcaria	25,22 ³ / ₈	Hiszpania	28,08
Portugalia	2,51	Dania	18,21 ¹ / ₂
Szwecja	18,14	Norwegia	18,59
Praga	163,81	Helsingfors	192,55
Wiedeń	34,48	Warszawa	43,50

GIEŁDA PARYSKA.

Paryz, 15 marca (PAT.)

Notowania końcowe.

Londyn	124,02	N. York	25,54 ³ / ₈
Belgia	355,25	Szwajcaria	491,25
Włochy	116,25	Holandja	102,50
Rumunia	15,45	Hiszpania	442,25
Praga	75,63	Niemcy	608,00
Szwecja	683,75		

OGŁOSZENIE.

Opierając się na Rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 10 lutego 1926 r. „o regulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów, oraz odzieży i obuwia przez wyznaczenie cen” (Dz. U. M. P. Nr. 18 poz. 101), na Rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1926 r. o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku (Dz. U. R. P. Nr. 91 poz. 527 art. 8), oraz na uchwałę Magistratu m. Łodzi z dnia 16 kwietnia 1926 r. niniejszem podaję do publicznej wiadomości mieszkańcom m. Łodzi co następuje:

Uchwałą Magistratu m. Łodzi Nr. 216 z dnia 15 marca 1927 roku zostały wyznaczone ceny maksymalne:

na mięso cięjące za 1 kg.

w hurcie: cielecina zł. 2.00,

w detalu: cielecina zł. 2.30.—

W myśl zacytowanego Rozporządzenia Rady Ministrów par. 7, wyżej wyznaczone ceny maksymalne obowiązują na terenie m. Łodzi od dnia następnego po ogłoszeniu.

Zaznaczam, że zgodnie z par. 10 i 11 wymienionego Rozporządzenia Rady Ministrów winni żądania lub pobierania cen wyższych od wyznaczonych lub nieujawnienia tych cen w cennikach właścicielskich przedsiębiorstw handlowych, będą ukaran przez władzę administracyjną pierwszej instancji według art. 1 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1926 roku (dz. U. R. P. Nr. 91 z 1926 r. poz. 527) o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku — aresztem do 1 tygodni lub grzywną do 10,000.— złotych, o ile dany czyn nie ulega surowszemu ukaraniu w myśl innych Ustaw Karnych Łódź, dnia 16 marca 1927 r.

Prezydent m. Łodzi

(—) M. CYNARSKI.

Specjalne-nadzwyczajne prawie, że iskrowe ogłoszenie dla wszystkich bez różnicy płci, wieku i narodowości!!!

WTOREK dnia 15 Marca 1927 r. o godz. 12-tej

znany w naszym mieście kwieciarz

W. SALWA

otworzył prawdziwie wzorowy sklep reprezentacyjny przy ul. MONIUSZKI Nr. 2 w domu Akc. Tow. L. Geyera

Telefon tymczasowo Nr. 24-72.

poleca zawsze na składzie gotowe kosze, bukiety oraz wyroby fantazyjne specjalny dział dekoracji i wieńcy żałobnych.

Jako nowość!

Ceny stałe!

Dziękując mej wielce szanownej klienteli za dotychczasowe poparcie, polecam się nadal łaskawym względom, pozostając z pełnym szacunkiem.

W. SALWA

Łódź, Narutowicza 27 Moniuszki 2, tel. 24-72.

PIERWSZA

LECZNICA LEKARZY SPECJALISTÓW

przy ul. Piotrkowskiej 17, (drugie podwórze) przy Zachodniej 52, tel. 34-67.

Gabinet elektro i światłolecyczny Rentgenoterapia. Nawięta nie (lampa kwarcowa).

Przyjmują chorych we wszystkich specjaln. następn. lekarze:

Dr. ALTENBERGER
Dr. ARTYFIKIEWICZ
Dr. CZAPLICKI
Dr. DUTKIEWICZ
Dr. GAJEWICZ
Dr. GARLINSKI
Dr. LUGOWSKI
Dr. MAJEWSKI
Dr. MARX
Dr. MICHAŁSKI
Dr. MIŁODROWSKI
Dr. NOWICKI
Dr. OLSZEWSKI
Dr. SKIBIŃSKI
Dr. SKUSIEWICZ
Dr. STAWOWCZYK
Dr. STARZYŃSKI
Dr. ZAŁESKI
Dr. ZIEGLER ARTUR
Dr. ZIEGLER ED. (Jr.)

Lecznica otwarta codziennie oprócz świąt.

Ważne dla zaręczonych

Wytwórnia mebli A. Müller

właśc. G. GUNTHER

Wschodnia 65

poleca w wielkim wyborze znanej dobroci stolowe, gabnety, sypialki, urządzenia kuchenne jak również pojedyncze sztuki po cenach przystępnych i dogodnych warunkach.

Rok założenia 1876

Lecznica chorób zębów

Lekarza-dentysty H. PRUSS

145. Piotrkowska 145.

Plombowanie oraz wprawianie zębów

Ceny niskie - podług taksy.

ODMROŻENIE

Oryginalna maść z (kogutkiem) „MROZOL” leczy i goi rany, powstałe od odmrożeń. Sprzedają apteki i sklepy apteczne.

PRZETARG.

Państwowa Fabryka Wyrobów Tytoniowych w Łodzi ogłasza niniejszym publicznym przetarg ofertowy na roboty budowlane przy rozbudowie Fabryki Tytoniowej w Łodzi przy ul. Kopernika nr. 62.

Przetarg odbędzie się dn. 1-go kwietnia 1927 r. o godz. 12-tej w biurze Państwowej Fabryki Wyrobów Tytoniowych w Łodzi przy ul. Kopernika nr. 62.

Oferty pisemne, odpowiadające treści kosztorysu wstępnego z dnia 14-go marca 1927 r., sporządzone ściśle według przepisów tymczasowych Ministerstwa Robót Publicznych o oddawaniu robót i dostaw państwowych L. III-396/26 z dn. 31 lipca 1926 r. należy składać lub przysyłać pocztą do Państwowej Fabryki Wyrobów Tytoniowych w Łodzi w kopertach podwójnych, z których wewnętrzna winna być zalakowana pieczęcią firmową i zaopatrzona w napis: „Oferta do przetargu mającego się odbyć dnia 1 kwietnia 1927 r. na rozbudowę Państwowej Fabryki Wyrobów Tytoniowych w Łodzi”.

Dowód wpłacenia w Kasie Skarbowej do depozytu Państwowej Fabryki Wyrobów Tytoniowych w Łodzi wadium w wysokości 5% oferowanej sumy w gotówce lub w papierach procentowych, mających wartość pupilarną, ustalonych rozporządzeniem Ministerstwa Skarbu z dn. 28 grudnia 1926 r., ogłoszonym w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Skarbu nr. 3 z dnia 22/1.1927 r., powinien być złożony w Państwowej Fabryce Wyrobów Tytoniowych oddzielnie.

W ofercie umieścić należy klauzulę:

„Oświadczam, że zaznajomilem się z „Przepisami tymczasowymi o robotach i dostawach Państwowych”, wydanymi przez Ministerstwo Robót Publicznych dn. 31 lipca 1926 r. za nr. III-396/26 i zgadzam się, iżby oferta niniejsza i stosunki prawne nią wywołane, były normowane stosownie do postanowień tych przepisów”.

Termin składania ofert upływa o godz. 12-iej dnia 1-go kwietnia 1927 r. bezpośrednio przed rozpoczęciem odczytu rozprawy ofertowej przez Przewodniczącą Komisję Przetargową.

Oferty, nieodpowiadające wymienionym powyżej warunkom oraz „Przepisom tymczasowym o oddawaniu robót i dostaw państwowych, lub złożone po terminie, nie będą rozpatrywane.

Informacje, dotyczące projektu budowy wzoru oferty, udzielane będą w biurze ekonomji Państwowej Fabryki Wyrobów Tytoniowych w godz. między 12—14, gdzie otrzymać można również jeden egzemplarz warunków przetargu oraz ślepy kosztorys.

POTRZEBNI:

- 1) Korespondentka (STENOTYPISTKA)** pisała biegle na maszynie, znająca stenografię polską i niemiecką, z gruntowną znajomością języka polskiego i niemieckiego (pośladny i francuski).
 - 2) Bluralista (KAWALER)** z dłuższą praktyką biurową w przemyśle, władający gruntownie językami polskim i niemieckim i pisaży na maszynie.
- Własnoręcznie pisane oferty z podaniem referencji i wymaganego wynagrodzenia w języku polskim i niemieckim należy przesyłać pod adresem: „Thonet-Mundus” Polskie fabryki mebli giętych S. A. w Radomsku, Województwo Łódzkie.

Miód

czysto pszczołowy pod gwarancję w blaszankach wraz z opakowaniem i opłatą pocztową wysyła się za zaliczką:
5 kg. Zł. 14,
10 " " 27,
20 " " 50.
firma: A. Löwensohn, Tarnopol Ruska 37.

Underwood

najnowszy model maszyny do pisania — nabyć można wyłącznie w firmie —

Józef Leżon

Przejazd 4, Tel. 223.

przedst. f. G. Gerlach w Warszawie.

— FABRYKA MEBLI I ZAKŁAD —
— TAPICERSKO-DEKORACYJNY —

KAROL WUTKE

ŁÓDŹ, CEGIELNIANA 70. TEL. 31-20

poleca

Meble zwykłe i luksusowe

oraz przyjmuje wszelkie zamówienia

— w zakresie stolarstwa i tapicerstwa —

Firma egzyst. od 1865 r.

Gwarancje 10-cio letnie!

Drzewka

owocowe

od dwóch złotych sztuka, jak również krzewy owocowe i ozdobne, poleca **DRABIKOWSKI, Andrzejów**, przystanek kolejowy.



KASZLU DUSZNOŚCI I CHRYPKI

Lek.-Dent.

H. Saurer

ul. Piotrkowska Nr. 6

przyjmuje od 10 — 1 i od 3 — 7 wiecz.

Odpis Sprawa K. 3/1927 r.

WYROK

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Dnia 22 stycznia 1927 r. Sąd Pokoju dla spraw o lichwę woj. w Łodzi — Obecni: Sędzia Ropaczewski rozpoznawszy sprawę przeciw oskarżonemu Mordce — Lajbusiowi Tybergowi o przestępstwo określone w art. 19 cz. 1 Ust. z dnia 2. VII. 20 r. i zwążywszy, że wina oskarżonego na mocy art. 119, 122, 123 U. P. K. i art. 19 cz. 1 Ust. o lichwę postanawia:

Mordkę-Lajbusia Tyberga za pobranie w grudniu 1926 r. oczywiście nadmiernej ceny za węgiel skazać na grzywnę sto (100) złotych z zamianą w razie nieściągalności, na karę aresztu przez 2 tygodnie oraz na zapłacenie opłaty sądowej 10 złotych.

Wyrok nieostateczny. Tryb i termin zaskarżenia ogłoszony. Sędzia Pokoju (-) Ropaczewski Za zgodność: Sekretarz Sądu: **S. Ostrowski**.

DRZEWKA owocowe w różnych odmianach poleca Zakład ogrodniczy **Wiktora Angieleczyka** w Zgierzu ul. B. Joselewicza 35.



Tania Dzierżawa

W Dąbikowie 16-cio kilometrów szosą za **Aleksandrowem** Łęczyckim jest na lat parę 12-to morgowy piękny **SAD** razem z ziemią oraz mieszkaniem do wydzierżawienia przytem dużo malin, morga truskawek.

Kursy Kosmetyki

Praktycznej **Dr. Marji Lewinsonowej** zapisy Cegielniana 6, m. 3. Kurs trzymiesięczny. Po ukończeniu Kursów wydaje się świadectwo. Zapisy codziennie.

Dr. med. Z. RAKOWSKI

Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i płuc. **KONSTANTYNOWSKA 9.** Przyjmuje od 12—2 i 5—7.

Czem płókać usta?

ZĘBY czyści i konserwuje znany eliksir

Stomatol

№ 111



Wzmacnia dziąsła, usuwa zapach z usi. **UWAGA!**

O wyśmienitem działaniu świadczą opinie lekarskie przy flakonie: — Żądać w aptekach i składach aptecznych.

Wirówki konwie

i wszelkie przybory mleczarskie i tudzież całkowite urządzenia mleczarni na długoterminowe spłaty

poleca **Związek Spółdzielni Mleczarskich** Łódź, Al. Kościuszki 29.



Sól Zdrowia D-ra CARO

jest niezbędna dla wszystkich, uskarżających się na złe samopoczucie. Pobudza ona przemianę materji i działa niebywale szybko na właściwy skład krwi, tak iż w krótkim czasie się zjawia się poczucie zdrowia i siły, jakiego się nawet poprzednio nigdy nie odczuwano. Spróbujcie czempredel. Do nabycia w aptekach i składach aptecznych lub wprost od nas. Większe pudełko zł. 5.—, wystarczające na dłuższy czas. **Dr. HUGO CARO G. m. b. H. Danzig.**

SZKŁO OKIENNE

ornamentowe, surowe oraz szklenie budowli — po cenach niżej konkurencyjnych

J. Olejniczak, Główna № 14. **UWAGA!** Szkło inspektowe w wielkim wyborze.



Gabinety Kosmetyki Lekarskiej.

D-ra MARJI LEWINSONOWEJ Cegielniana 6, m. 3 tel. 43-63. Chor. skóry i włosów. Leczenie defektów cery. Specjalne masaż iwarzył ciała. Masaż odtłuszczający. Usuwanie włosów elektrolizą. Lampa kwarcowa. Elektroterapia. Sollux Godziny przyjęć od 10—7. Dla panów od 2—4.



CHOROBY PŁUC

Gruźlica płuc jest nieubłagana i corocznie, nie robiąc różnicy dla płci, wieku i stanu, kosi miliony ludzi. — Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitów, uporczywego, męczącego kaszlu itp. stosują p.p. **Lekárze:**

„**BALSAM THIOCOLAN-AGE**” który ułatwiając wydzielanie się płwociny wzmacnia organizm i samopoczucie chorego oraz powiększa wagę ciała i usuwa kaszel. — Używa się za poradą lekarza. Sprzedają apteki i składy apteczne.



Niniejszym komunikujemy P. T. Publiczności, że **Browar B-ci KEILICH** ŁÓDŹ, NAPIÓRKOWSKIEGO nr. 28. po trzechletniej przerwie, z dniem 1 stycznia 1927 roku został ponownie uruchomiony i prosimy Sz. Publiczność o szlachetnie zaufania, jakiem nas obdarzała. Jednocześnie została uruchomiona fabryka lemoniady i wody sodowej pod nazwą „**MAUSEION**”. Z poważaniem **B-cia KEILICH.**

Z powodu zmian w repertuarze opery warszawskiej, przedstawienia operowe dn. 15 i 16 b. m. „**TRUBADUR I RIGOLETTO**” zostają odłożone. W środę dn. 23 b. m. „**TRAVIATA**” Opera w 4-ach aktach Verdi'ego. **Mechówna--Dobosz--Wiśniewski.** Bilety w cukierni W-nego Komara. Bilety wykupione na „Trubadura” i „Rigoletto” należy zamienić w kasie na „Traviatę”.

W POGOTOWIU jest zawsze mechanik na pierwsze wezwanie gdy sepauje Ci się maszyna do pisania, do liczenia kasa kontrolująca lub jakakolwiek maszyna biurowa **Dzwoń! 10-63 Dzwoń!** **EDWARD TELATYCKI** Piotrkowska 48. Konserwacja maszyn za niską opłatą. Reparacja wiecznych piór!

Na raty i za Gotówkę poleca w wielkim wyborze wszelką konfekcję damską i męską. **Wólczńska 43,** I-sze piętro front.



Dziś imponująca premiera! przepięknego podwójnego programu!

2 gwoździe sezonu! „Spowiedź Królowej” Wspaniały dramat erotyczny podług dramatu Alfonsa Daudeta „Le roi en exil”

Król humoru — BUSTER KEATON w arcywesołej komedji z krainy wszelkich możliwości p. t. „10,000 narzeczonych”

Odpis. Sprawa K. 102/1927 r. WYROK W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej Dnia 28 stycznia 1927 r. Sąd pokoju dla spraw o lichwę woj. w Łodzi. Obecni: Sędzia Ropaczewski rozpoznawszy sprawę przeciw oskarżonej Janinie Kownackiej o przestępstwo określone w art. 19 cz. 1 Ust. z 2.7.20 r. i zważywszy że wina oskarżonej na mocy art. 119, 122, 123 U. P. K. i art. 19 cz. 1 Ust. o lichwie postanawia Janinę Kownacką, lat 38, skazać na grzywnę stu (100) złotych z zamianą, w razie nieściągalności, na karę aresztu przez 2 tygodnie oraz na zapłacenie opłaty sądowej 10 złotych. Wyrok ostateczny. Tryb i termin zaskarżenia ogłoszony.

Sędzia Pokoju: (—) Ropaczewski. Za zgodność: Sekretarz Sądu Ostrowski.

Magazyn obuwia JANA JANIEC Łódź, Andrzeja 24. Polca duży wybór eleganckiego obuwia damskiego i męskiego we wszystkich gatunkach i kolorach, wielki wybór obuwia dziecięcego po nader małych cenach, oraz pończochy. UWAGA: P. P. szewcy mogą otrzymać po cenach niskich przy zakupie hurtem.

LAKIERNIK dziełny fachowiec z samodzielną długoletnią praktyką, także specjalista na meble antyczne (Schleifmöbel) poszukuje odpowiedniej pracy. Oferty pod „S.99” do administr. tegoż pisma.

Handlowiec brany elektrotechnicznej zdolny akwizytor poszukiwany na posadę o stałej pensji i prowizji od obrotu. Oferty szczegółowe wraz z podaniem warunków prosimy zgłaszać do „PAR”, POZNAŃ, Aleje Marcinkowskiego 11 pod nr. 11,22.

Wykwalifikowany urzędnik (przebieganie) znający branżę żelazną i węglową potrzebny. Oferty składać pod „A. B.” do admin. „Kurjera Łódzkiego”.

Z. Chądzyński a 16 Przejazd 16 poleca tanie kołdry uczniowskie, oraz puch i pierze.

LEKARZ - DENTYSTA S. SOKALSKI ul. Andrzeja 4, tel. 54-12.

Do akt. Nr. 333/27 r. Ogłoszenie Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi LEON WĄSOWSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Przejazd nr. 8, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 22 marca 1927 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Kilińskiego nr. 49, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Mordki Mendla Kona, składających się z pianina, ocenionych na sumę 1,000 zł. Łódź, dn. 11. III. 27 r. Komornik L. WĄSOWSKI.

Do akt. Nr. 269//27 r. Ogłoszenie Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi JAN RZYMOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 67 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza że w dniu 24 marca 1927 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy Piotrkowskiej 89 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, na leżących do Ryszarda Beme i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 560. Łódź, d. 11. III. 1927. Komornik Jan Rzymowski

Do akt. Nr. 3579/26 r. OGŁOSZENIE. Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Jan RZYMOWSKI, zam. przy ulicy Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza że w dniu 30-go marca 1927 roku od g. 10 r., w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 45 i 97 i Zielonej nr. 3, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Michała i Marii Ulrichów i składających się z mebli, i bilardów, oszacowanych na sumę zł. 7,140. Łódź, d. 14. III. 27 r. KOMORNIK J. Rzymowski.

Zaginął pies rasy „Doberman” z długimi uszami. Przed kupnem ostrzeżenie. Odprowadzić za wynagrodzeniem ulica 28 p. Stsz. Kan. 34 u gospodarza.

Do akt. Nr. 2021-26 r. OGŁOSZENIE. Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi S. DULKOWSKI, zam. w Łodzi, przy ulicy Gdańskiej pod nr. 6 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 12 kwietnia 1927 roku od godz. 10 rano w Łodzi przy Konstantynowskiej L. 45 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: należących do Anastazego Holcgrebera i składających się z silnika elektrycznego i maszyny do wiązania rybnic ocenionych na sumę 530 zł. Łódź, dn. 14. III. 27 r. Komornik S. Dulkowski.

2-21 tysiąca złotych i współpracę w wlotach natychmiast do solidnego korzystnego interesu, bez różnicy branży. Oferty pod „Ustosunkowany, do Adm. „Kurj. Łódzkiego”.

TARTAK w Toruniu trzy trakty, nowoczesne, najlepsze urządzenia umożliwiające najtańszą kalkulację. Własna bocznicia i port przy Wiśle, willa, dom, okolicznościowo do sprzedania sub. „Tartak” do Adm. „Kurj. Łódzkiego”.

Fryzjerski Zakład (filje) wrynku, nowo urządzoną sprzedaż sw. wydzierżawie, z powodu trudności w prowadzeniu dwóch interesów. — Wiadomość: Ozorków, fryzjer A. Otto.

Dr. H. LUBICZ Cegielniana 43. — tel. 41-32. — Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Leczenie szt. słońcem wyżynowem. Przyjmuje od 8-10 od 5-8 popoł.

Dr. med. Niewiański P. BRAUN Sienkiewicza 34. Choroby skórne i weneryczne. Naświetlanie lampą kwarcową. Przyjmuje od 5 do 8 po południu.

Dr. med. EKKERT Kilińskiego 143 przy Głównej: choroby weneryczne, skórne i dróg moczowych przyjmuje od godz. 12-1 1/2 od godz. 6 1/2-8 1/2

Dr. med. Rapeport ul. Pr. Narutowicza 25 (Dzielnia) Tel. 44-10 choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych. Przyjmuje od 1-2 i od 4-7 wiesz.

Dr. H. Szumacher Choroby skórne i weneryczne, przyjmuje codziennie od g. 5 do 7 1/2 po poł., w niedziele i święta od 11 do 1-1. Tel. 48-62 6-go Sierpnia 1

DR. MED. PRYBULSKI choroby skórne włosów weneryczne i moczopłciowe. Leczenie światłem (Lampa kwarcowa) promieniami Roentgena od 9-2 i od 4-8, 4-5 dla pań oddz. poczekalnia. Zawadzka nr. 1. Telefon 25-38.

Dr. med. ZYGMUNT DATYNER Urolog choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych. Przyjmuje od 1-2 i od 5-8. Piłmowicza 11 dawniej Ogińska. tel. 48-95

Dr. med. H. Gutschadt powrócił. Akuszerka i choroby kobiece. Zachodnia 62 (Cegielniana 23) Telefon 29-52. Przyjmuje od 12-2 i od 5-7 po poł. w Lecznicy „Sanitas” Cegielniana 29 od 5.30 do 7.30.

Dr. med. BERGSON akuszer-ginekolog przeprowadził się na ul. Ewangelicką 16. Tel. 10-26. Przyjmuje od 5.30 do 6.30.

Dr. med. W. Weinberg Chor. wewnętrzne spec. płuc i serca. Naświetlanie lampą kwarcową. Cegielniana 47. Tel. 26-02 Od 3-4 i 8-9

DR. MED. L. Pikielny Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych. Przyjmuje od 4-7 NAWROT Nr. 8 Telef. 19-90.

Dr. S. Lewkowicz Choroby skórne, weneryczne i płciowe Konstantynowska 12. Tel. 55-52. przyjmuje od g. 9-1 i od 6-8, dla pań od 4-5. Dla niemających ceny leczenia.

OGŁOSZENIA DROBNE. po 10 groszy za wyraz. Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 50 groszy.

Wzrost i wychowanie Stenografji wyucza darmo ilustrowane Redakcja Stenografii Polskiej, Warszawa, ul. Szczygła 12. 959 English lessons, UL. Żeromskiego 11. I. ofic. II piętro, u Lek-dent. od 2-3 i od 6-9.

Wzrost i wychowanie Dywany, Łódka metalowe, otomany, leżanki materace patentowane i miękkie, krzesła, meble kuchenne, biurkowe, biblioteki, stajarki, Wieszadła, białe saloniki W dużym wyborze poleca na raty Magazyn Mebli Wł. Romiszewskiego — Piotrkowska 116 I p. front, tel. 2161.

Wzrost i wychowanie Wyprzedaż mebli po cenach zniżonych nowych i używanych Zakład tapicersko-meblowy ul. Piotrkowska 183. Karuzel, huśtawki, wagon, organ sprzedam lub przyjmę wspólnika. Zgłoszenia „Par” Toruń Szeroka 46, pod „228”.

Wzrost i wychowanie Domek z ogrodem do sprzedania w Widzewie obok przystanku tramwajowego, Wiadomość ul. Brzezińska 69, Tucholski. 1389

Wzrost i wychowanie Okazja. Do sprzedania kilkadziesiąt par obuwia damskiego i dziecięcego niemieckiego, hurtowo i detalicznie od zł. 3-15. Wyprzedaż trwać będzie do 5 kwietnia r. b. Łódź, Andrzeja 24, magazyn obuwia, Janiec.

Wzrost i wychowanie Z powodu wyjazdu do sprzedania w śródmieściu elegancko urządzonej i dobrze prosperującej sklepu rzemieślniczej wraz z pokojem i kuchnią. — Wiadomość u A. Piszczyskiej, Al. Kościuszkowej 26. 1410

Wzrost i wychowanie Główny roszuwany — biurko, kanapa, szafa zaraz do sprzedania. Napiórkowski 38, I piętro, m. 15. 1404

Wzrost i wychowanie Kredens duży do sprzedania. Szkoła 14, m. 7, II piętro. 1405

Wzrost i wychowanie Samochód pierwsze rzędnej marki amerykańskiej — do sprzedania tanio. — Zgłoszenia pod „Samochód”. 1426

Wzrost i wychowanie Motocykl — dobrze prosperujący do sprzedania. Polowa, Stryków Marjański. 1427

Wzrost i wychowanie Posada podróży wybitny cerata oraz banki cynkowa do sprzedania. Kilińskiego 83, m. 2. — sprzedam tanio szafę, krzesła, tremo, maszynę ołomana, łódka. Główna 55, m. 46 prawa oficyna parter. 1413

Wzrost i wychowanie Sprzedam 65,000 sztuk cegły. Dowiedzieć się Pomorska 128, prawa oficyna, parter. 1425

Wzrost i wychowanie Posady i prace. Zaoferowane. Od zaraz potrzebna służąca w średnim wieku do wszelkich robót. — Tylko posiadające bardzo dobre świadectwa mogą się zgłosić Piłmowicza 12, m. 2, Leder. 1395

Wzrost i wychowanie Wykwalifikowana bufetowa z dobremi świadectwami możliwie z kucją potrzebną od zaraz do sklepu rzemieślniczego, Narutowicza 44. 1382

Wzrost i wychowanie Poszukiwane. Zdolna krawcowa z kilkuletnią praktyką przyjmie do pracy prywatnym ewentualnie w pracowni. Oferty do „Kurjera” pod „M. M.” 1406

Zdolna bielizniarka przyjmie szyte w domach prywatnych, może wyjechać. Przejazd 46, m. 11, front, z bramy na lewo, Bańska 1411

Zdolna bielizniarka na stenografistkę, maszynistkę — buchalterka z długoletnią praktyką biurową, poszukuje odpowiedniej pracy biurowej ewentualnie ekspedjentki w większym przedsiębiorstwie. Łaskawe oferty do Administracji niniejszego pisma pod „Szarotka”. 1415

Zdolna bielizniarka inteligentna wykwalifikowana gospodyni kucharska lat 24 przyjmie posadę u samotnego pana. Oferty pod „T. Z.” 1418

Zdolna bielizniarka poszukuje jakiejś kolwiek pracy jako ekspedjentka lub do dzieci za słownym wynagrodzeniem. Zgłoszenia. Przejazd 76, u doroscy.

Zdolna bielizniarka do odciążenia 2-a duże pokoje z kuchnią, wygodny elektryczność — od kwietnia potrzebna bezdzietna małżeństwo chrześcijańskie Wiadomość Cegielniana 86, m. 7, II p.

Zdolna bielizniarka pokój umeblovany z obładami do wynajęcia, Orla 23, m. 22. 1432

Zdolna bielizniarka poszukuje większej sali dla towarzystwa sportowego w punkcie od ul. Główniej w stronę południową. Oferty sub „Sala”, do Administracji „Kurjera Łódzkiego”.

Zdolna bielizniarka akuszerka I. Olszewska — przyjmie zamówienia. — Dla niezamężnych usługodawca, Piotrkowska L. 118, m. 9.

Zdolna bielizniarka Paniąka lat 21 — młej powierzchowności pragnie poznać eleganckiego pana. Oferty sub „Towarzystwo”. 1424

Zdolna bielizniarka Zakład tapicersko-dekoracyjny B-ci Gabałów, Nawrot 8, przyjmuje wszelkie obrazy w zakres tapicerstwa i dekoracji wchodzące. — oraz przerabia obrazy, leżanki i materace. Wykonanie pierwszorzędne i punktualne. 865

Zdolna bielizniarka Zagubione dokumenty Halina Musiałkówna, Al. I. Mała 36, zgubiła książeczkę Kasy Chorych, wydana w Łodzi. 1384

Zdolna bielizniarka Neumark, Mołniska 15, zgubił dowód osobisty — wydany w Łodzi. 1333

Zdolna bielizniarka Bolesław Król, ul. Ogrodowa 28 — zgubił kartę od państwa, wydaną w fabryce I. K. Poznańskiego. 1413

Zdolna bielizniarka Adam Cebel Główna 37 — zgubił książeczkę wojskową wydaną w Łodzi. 1423

Zdolna bielizniarka Dr. med. LAJCHTER Konstantynowska 16 9 Tel. 49-66.

Zdolna bielizniarka Stomatolog Chor. szczerk, dziąseł, podniebienia — zębodołów i t. p. — Odi 1/2-5 i 8-9 w. W niedzielę 11-2

Zdolna bielizniarka Dr. Dutkiewicz Ordynator Szpitala Miejskiego dla chorób skórnych i wenerycznych. Piłmowicza 58. przyjmuje od 9-11 od 3-7 po południu

Zdolna bielizniarka Dr. M. Glazer Zielona 6. TEL. 45-49. Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 8 do 9.30, 12-2 i od 7-8

Table with 2 columns: CENY PRENUMERATY and CENY OGŁOSZEŃ MIEJSCOWYCH. Includes rates for subscriptions and local advertisements.

Redaktor Naczelny: Czesław Gumkowski. Wydawca: Jan Stypulkowski. z upoważnienia T-wa Drukarsko-Wydawniczego Sp. z ogr. odp.